Nr. 65 **Piątek 19 Marca 1880.** **Rok 70.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr. miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów: we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama 4, Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Z powodu panowania księgosuszu w kilku miejscowościach na pograniczu rossyjskiem, mianowicie w miasteczkach Rupinie i Ochrynie, w miejscowościach Boryszkowcach, Wielkim Karabczewie i Łysogórce, zamknięto tymczasowo zakłady kontumacyjne w Husiatynie, Skale i Kozaczówce. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 1 marca 1880.

Dnia 5 marca 1880 r. wyszły i rozesłane zostały w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyty VIII i IX dziennika ustaw państwa.

Zeszyt VIII zawiera:

Nr. 19. Międzynarodową konwencyę z 17 września 1878 roku w sprawie środków zaradczych przeciw owadowi niszczącemu winnice.

Zeszyt IX zawiera:

Nr. 20. Obwieszczenie ministerstwa handlu z 19 lutego 1880 w sprawie sygnałów kolejowych.

Nr. 21. Ustawę z 20 lutego 1880 w sprawie fideikomisu Stubenbergów w Styryi;

Nr. 22. Ustawę z dnia 26 lutego 1880 roku w sprawie bezprocentowej zaliczki dla Galicyi na zakupno zboża na zasiew;

Nr. 23. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z dnia 26 lutego 1880 roku o przydzieleniu gmin Straszewice i Kobło stare do okręgu Staromiejskiego sądu powiatowego;

Nr. 24. Ustawę z dnia 28 lutego 1880 roku o budowlach ochronnych nad rzeką Isonzo;

Nr. 25. Rozporządzenie ministerstwa handlu z 28 lutego 1880 roku o zniżeniu opłat za cechowanie wag;

Nr. 26 Obwieszczenie ministerstwa skarbu z 29 lutego 1880 r. o rozszerzeniu zakresu działalności poborczego urzędu cłowego w Braunau.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 marca.

Sprawozdaniem o preliminarzu państwa na r. b. prawica składa dowód, że bynajmniej nie dąży do wywoływania zasadniczych walk politycznych tam, gdzie dobro państwa wymaga współdziałania wszystkich stronnictw. Sprawozdanie, napisane przez pana Smarzewskiego, odznacza się nietylko poważnym tonem, lecz nadto tą roztropną wyrozumiałością dla stosunków, bez której rozprawa nad budżetem musiałaby się zmienić w spółzawodnictwo stronnictw w wzajemnych wyrzutach i oskarżeniach. Nie tak postąpiła sobie lewica w sprawie emisyi renty w złocie na pokrycie niedoboru zmieniając ją w kwestyę zaufania dla rządu bez względu na to, że chodzi tu o zaspokojenie potrzeby państwa, której rachunek należy do przeszłości i obecnego ministra skarbu wcale obowiązywać nie może. Ta różnica w postępowaniu jest uderzającą i stanowi nowy tryumf moralny obecnej większości Izby deputowanych.

Sprawozdanie p. Smarzewskiego zaznacza na wstępie, że niedobór w roku 1880 mimo podwyższenia dochodów o 5,686,612 zł. wyniesie 24,609,046 zł. t. j. tylko o 1,242,646 zł. mniej niż w roku 1879. Sprawozdawca nie ukrywa tego, że stan finansów pozostawia wiele do życzenia, że mianowicie dług państwa wzrasta ciągle (w ostatnich czterech latach o 320 milionów) i wymaga coraz wyższej kwoty na oprocentowanie, ale nie obwinia poprzednich gabinetów ani nie okazuje żadnego zwątpienia. Przywrócenie równowagi w gospodarstwie państwowem jest nietylko możliwem lecz nawet posiada już kierunek wytknięty. Jednym z głównych warunków zniżenia wydatków państwa a tem samem i zmniejszenia niedoboru jest uproszczenie administracyi. Bliżej nie określa sprawozdanie tej kwestyi, bo szczegóły nie wchodzą w jego zakres. Rzuca tylko myśl samą, zwraca na nią uwagę, ażeby zaś zapobiedz tendencyjnemu tłumaczeniu wzmianki o zniżaniu wydatków państwa, zastrzega się wyraźnie, że oszczędzeniom kładą kres zadania i obowiązki państwa wobec rozwoju i postępu przemysłu, że oszczędność nie powinna rozciągać się na wydatki produkcyjne tego rodzaju.

Zniżenie wydatków stanowi dopiero jedną połowę zadania, druga połowa polega na podniesieniu dochodów. Sprawozdanie p. Smarzewskiego wskazuje główny kierunek w tej mierze. Wszystkie źródła dochodów państwa, tak pośrednich jak i bezpośrednich, powinny być wyzyskane nie podług przestarzałej modły, lecz stosownie do ich wydatności i w ten sposób, aby żadna klasa nie została przeciążona i żadna nie miała przywileju chociaż tylko częściowego uchylania się od obowiązków wobec państwa. Ze program taki, mówi sprawozdanie, obejmujący wszystkie gałęzie administracyi państwa, stanowi wdzięczne zadanie dla rządu świadomego swoich celów i niezbędny warunek poprawienia stosunków finansowych, tego komisya budżetowa nie potrzebowała uzasadniać argumentami. Komisya z rozmysłem nie występuje z żadnem wezwaniem do rządu w tej mierze, gdyż jestto zadanie, które on z konieczności podjąć musi.

Tak opiewa sprawozdanie komisyi budżetowej w głównych zarysach. Powtarzamy, że nie zawiera ono ani prowokacyi ani oskarżeń spychających całą odpowiedzialność za stan rzeczy na jedno tylko stronnictwo. Komisya budżetowa wywiązała się tedy z zadania tak, jak jej wskazywała troskliwość o dobro państwa, a nie przemijające motywa i tendencye polityczne. Komisya budżetowa oceniając trudności, z jakiemi dla najbystrzejszego finansisty połączone być musi zadanie zreformowania całego systemu skarbowego, ani nie nagli ministra skarbu ani nie wyznacza mu terminów. Jestto akt lojalnej wyrozumiałości a nie względy na osobę, bo nawet lewica nie może tego powiedzieć o nowym ministrze skarbu, żeby on był tylko reprezentantem jednego stronnictwa w gabinecie. Jeżeli ton sprawozdania komisyjnego wpłynie na przebieg rozprawy budżetowej w pełnej Izbie, to będzie się ona korzystnie wyróżniać od poprzednich, które z ujmą dla głównego przedmiotu zmieniały się zazwyczaj w debatę adresową bez adresu, w walną bitwę parlamentarną pomiędzy stronnictwami i frakcyami parlamentu. Rzecz naturalna, że takie rozprawy budżetowe, zamiast wskazywać nowe myśli i kierunki, stępiały tylko interes ogólny dla spraw budżetowych.

Rada państwa.

(LXI. posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń,** 17 marca (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*). Prezes Coronini zagaja posiedzenie o godz. 11.

Na porządku dziennym obrady nad projektem rządowym o przedłużeniu prowizoryum budżetowego do końca maja i o przyzwoleniu na wydanie obligacyj na 26 milionów renty złotej celem pokrycia części niedoboru r. 1880. Imieniem komisyi budżetowej zdaje sprawę pos. Dunajewski. O § 4tym projektu, mówiącym o wydaniu renty, powiada sprawozdanie: Rzecz to stwierdzona doświadczeniem, że regularne dochody

---

3)

ZA GROSZEM

Przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta"

II.

Rada familijna.

(Ciąg dalszy.)

Nie mogę zaprzeczyć, żeby ta nazwa i pod innym względem nie należała się panu Wawrzyńcowi. Rzeczywiście był on głowaczem wśród obywateli miasteczka, jako jedyny, który umiał czytać na książce od nabożeństwa, a zatem rej wodził przy spiewaniu pieśni nabożnych w kościele. Jest to sobie niemłody już, małego wzrostu, łysy, rumiany i pulchny człowieczek, z twarzą krotochwilnie uśmiechniętą, szerszą niż dłuższą, osadzoną na krępym tułowiu niby na szerokim słupie, prosto ociosanym. Z natury jest małomowny i poważny, do czego zapewne przyczyniają się dwa ważne urzęda, które piastuje w miasteczku. Jest bowiem generalnym świadkiem przy wszystkich aktach notaryalnych, sporządzanych w miejscowej kancellaryi i starszym bractwa różańcowego w parafii, pod którego kluczem i dozorem zostaje wszelkie kościelne oświetlenie.

Pan Wawrzyniec przed dwoma laty jeszcze był tylko człowiekiem „czytelnym", lecz gdy umarł stary wachmistrz, Werpachowski, który razem z miejscowym organistą pełnił obowiązki świadka, pan notaryusz namówił go, aby się wyuczył podpisywać swoje nazwisko, za co przy każdym akcie notaryalnym otrzyma sześć groszy polskich wynagrodzenia, z obowiązkiem częstowania klientów tabaką, gdy który tej grzeczności zażąda.

Były to czasy ciężkie, podatki ciągle rosły, lokal na szkołę trzeba było odnowić, bo burmistrz groził, że ją od niego wyniesie, więc też pan Wawrzyniec, udawszy się na poradę do sąsiada swego, nauczyciela, który pisywał w kancellaryi notaryusza, zgodził się na tę propozycyę. Kupiwszy za całych dziesięć groszy kredy od Lejzora, podług wypisanego wzoru na tablicy szkolnej nasz kandydat na świadka pisząc po całych dniach i na tablicy i na budynkach, a nawet na dnie cebrzyka, tyle dokazał, że w dwa tygodnie już nieźle jakoś *Wawrzyniec* się uformował. Po drugich dwóch tygodniach przybył do Wawrzyńca *Podkowa* a w trzecim nareszcie *świadek*, to jest tyle, ile potrzeba było do stwierdzenia swej bytności przy akcie urzędowym.

Cięższa jednak była sprawa z przeniesieniem tej piśmiennej umiejętności na papier, gdyż pan Wawrzyniec mając stwardniałe palce od gaszenia świec w kościele, w żaden sposób nie mógł pióra utrzymać. Próbowali tak i owak, zawsze źle; dopiero gdy nauczyciel padł na pomysł zastosowania do jego ręki pióra indyczego, ostatnia trudność została pokonaną i nasz głowacz miasteczkowy, jakkolwiek nie bardzo trzymał się prostej linii, jednakże dostał kwalifikacyę na świadka.

Trzeba było widzieć tę minę jego, kiedy wezwany do czynności, jak się wyrażał, szedł ze swojem piórem indyczem, obwiniętem w papier, do kancellaryi. Zwykle wtedy wydobywał ze skrzyni długą, granatową swoją kapotę, na głowę wsadzał baranią wysoką czapkę z aksamitnem denkiem, zwaną wściekłą, a choć podczas lata miał nogi bose, to jednak, słuchając czytanego aktu z całem przejęciem się ważnością swego urzędu, robił niepospolite wrażenie na niepiśmiennych mieszczanach.

Lecz wszystko to było niczem w porównaniu z godnością, z jaką zasiadał na krześle do podpisu, jak sobie podkładał starą księgę, aby mu było wyżej, i jak się gniewał, gdy mu notaryusz paznogciem naznaczał miejsce, gdzie się ma podpisać.

— O, narody klękajcie (takie miał przysłowie). Cóżto ja sam nie wiem? — mówił obrażony.

I umaczawszy indycze pióro w kałamarzu, obtarłszy jego nos do światła, skrybał tak głośno i długo po stemplowanym papierze, tak się pocił i sapał i językiem kierował, że doprawdy te sześć groszy honoraryum były sumiennie zapracowane.

Za to w kościele, także przy czynności swego urzędu oświetlania, był jakby u siebie w domu i rządził samowładnie. Nawet sam ksiądz dziekan musiał mu ustępować, bo bractwo dawało sześć świec do wielkiego ołtarza, do czego nie było zobowiązane, a zatem jak przyszło do sporu, to Wawrzyniec zdejmował swoje świece i niech dziekan robi, co chce.

Pod chórem, obok pustej trumny, służącej do odprawiania żałobnego nabożeństwa, stała wielka dębowa skrzynia, mieszcząca skarby bractwa, składające się z niezliczonej liczby gotowych świec woskowych, z lamp napełnionych masłem i kręgów żółtego wosku. Tego wszystkiego było tam tyle, że gdyby kościół parafialny miał dziewięć ołtarzy a nie trzy, i gdyby na procesyę Bożego Ciała wyszło dwa takie miasta naraz, to na wszystko i dla wszystkich by wystarczyło. Ale bo też Wawrzeniec dusił te lampy nieraz po parę lat, nim przyszła na nie kolej, a klucza od skrzyni nie dałby na sekundę nawet rodzonemu ojcu, gdyby wstał z grobu.

W każdą niedzielę i święto sam zapalał wszystkie świece za pomocą stoczka okręconego na niebieskim kijku, a nawet ku wielkiemu zgorszeniu pani Ignacowej, dyrektorki chórów żeńskich, z nogami wyłaził na ołtarz, gdy która ze świec zapalić się nie chciała. Podczas kazania niech tylko ksiądz dziekan wyjdzie na ambonę, on czemprędzej do ołtarza i dalejże gasić cztery świece blaszanym kapturkiem. Cały kościół krztusił się od dymu, sam kaznodzieja nawet parę razy kichnął z tego na ambonie, ale Wawrzyniec nie pytał a gasił, bo światła szkoda....

Narody klękajcie — mówił — toć to zapach z prawdziwego wosku na katar jedyny...

Przychodzi ofertoryum, on na czele ośmiu braci ubranych we własne komże ze świecami w rękach wysuwa się z zakrystyi przed wielki ołtarz, i musztruje jak rekrutów, aby stanęli równo pod linią, aby jednakowo trzymali świece, i nie pozwolili, aby wosk kapał na posadzkę, tylko żeby go oblepiali palcem. Na *Sanctus* dawał znak żeby uklękli, a wreszcie po *Agnus Dei* ukłoniwszy się po trzykroć świecami Panu Bogu, w tym samym ordynku wracali do zakrystyi.

Lecz nie na tem jeszcze kończy się czynność kościelna pana Wawrzyńca, bo oto ledwie, że zdążył świece pogasić i schować do szuflady w zakrystyi, już biegnie za ołtarz i zjawia się z ponsową torebką, opatrzoną dzwonkiem a osadzoną na długim kijku. Torując sobie drogę wśród tłumu, dzwoni zawzięcie nad głowami pobożnych, tu nadstawia torebkę, tam wydaje resztę, gdy kto

państwa wpływają do skarbu w pierwszem półroczu mniej obficie, niż w drugiem. Niedobór r. 1880 nie jest wprawdzie jeszcze stanowczo obliczony, ale żadnej zgoła nie ulega wątpliwości, iż niedobór r. 1880 nie znajdzie zupełnego pokrycia w zażądanym kredycie 20-milionowym. Nadto jeszcze zważyć należy, iż terazniejsze kursa giełdowe bardzo ułatwiają przeprowadzenie znaczniejszej operacyi kredytowej. Wśród obrad komisyi przeróżne wprawdzie wypowiadano wątpliwości co do wydania obligacyj na rentę złotą; komisya atoli była tego zdania, że obecnie wydanie jej jest dla państwa korzystniejsze i że nie byłoby na czasie przystępować t e r a z do stanowczego załatwienia kwestyi w jaki sposób i w jakich formach kredytu publicznego należy pokryć niedobór roku przyszłego lub pokrywać niedobory lat następnych aż do czasu upragnionego w budżecie zrównoważenia wydatków z dochodami. Zadaniem rządu będzie wnieść do Izby projekt załatwienia tej kwostyi wraz z zapowiedzianym przezeń planem finansowym. Komisya wnosi: wysoka Izba zechce uchwalić niniejszy projekt ustawy.

W dyskusyi ogólnej zabiera głos pierwszy pos. S t u r m i oświadcza w swojem i towarzyszów imieniu, że uznaje konieczność przedłużenia prowizoryum budżetowego i że nie sam rząd przyczynił się do stworzenia tej konieczności; że dalej nie pojmuje rzeczy z stanowiska ufności lub nieufności do rządu, bo to sprzeciwiałoby się dawniejszemu pojmowaniu rzeczy przez Izbę; że atoli nakoniec nie zgadza się na §. 4ty projektu i gdyby go nie miano usunąć z ustawy, głosować będzie przeciw całemu projektowi. Już z stanowiska konstytucyjnego rzecz to nie całkiem bezpieczna przyzwalać na pokrycie niedoboru, zanim jeszcze budżet i ustawa finansowa uchwalona; ale pominąwszy ten wzgląd, mowca nie widzi też konieczności dania tego kredytu. Rząd, wnosząc budżet, zapowiedział w projekcie ustawy finansowej, że wniesie osobny projekt o pokryciu niedoboru. I któż mu w tem przeszkadza? Niech wniesie, a gdy projekt będzie ustawą, wtedy nie będzie potrzeba przy prowizoryum budżetowem uchwalać kredytu. Co się tyczy zaś potrzeby gotowego grosza w czasie niedługim, rzecz wydaje się mowcy niedość udowodnioną. Zresztą liczba niedoboru roku 1880 wcale jeszcze nieznana, co samo już wystarcza, aby odrzucić żądanie tak wysokiego kredytu. Mowca zapewnia, że on i towarzysze nie powodują się antypatyą osobistą, lecz względami na interes państwa, który w ręku nowego ministra skarbu wydaje się mu niedość bezpiecznym; nakoniec czyni aluzye, jakoby prawica była przekupiona ustępstwami politycznemi, za które ma głosować za kredytem. (Tym ostatnim wywodom mowcy lewica żywo przyklaskiwała).

Pos. S c h a u p, zapisany do głosu za projektem, rozwodzi się w duchu tym samym, co preopinant.

Pos. W o l f r u m zupełnie tak samo przemawia, wyraźniej tylko zwraca się przeciw osobie ministra skarbu.

Pos. Henryk C l a m - M a r t i n i c wywodzi, że nie to decyduje tutaj, czy niedobór cały już znany czy nie znany, lecz kwestya konieczności. Konieczność tę już uznano w ściślejszej komisyi budżetowej, a że lewica nie poznała jej, sama sobie winna, bo odrzuciła wybór reprezentanta swego do tejże komisyi ściślejszej. Nieprzyzwolenie żądanego kredytu znaczyłoby powstrzymanie machiny państwowej w ruchu. Każdy minister skarbu miałby prawo żądać tego kredytu. Ale dodać muszę — powiada mowca nakoniec — że z *votum* nieufności lewicy nie wypływa jeszcze, iżbyśmy my uchwalali tu *votum* ufności. Mamy gabinet, który sam powiedział o sobie, że stoi ponad stronnictwami, a więc my stalibyśmy pod nim; gabinet ten nie chce solidaryzować się z nami. Dla tego oświadczam, że głosować będę za projektem nie w duchu parlamentarnego *votum* zaufania (*głosy z lewicy: słuchajcie!*), lecz w duchu tym, że tego wymaga konieczność, wypływająca z racyi stanu, bez względu na stanowisko stronnictwa względem rządu, bez wszelkich innych względów. Tak głosować będę, bo tak nakazuje obowiązek patryotyczny. (*Huczne brawo z prawicy*).

Minister skarbu br. K r i e g s a u: Ze sprawy tej uczyniono kwestyę zaufania do mojej osoby. Nie stanąłem w tej wys. Izbie z pretensyą udzielania mi *votum* ufności, ale wyznaję, że i *votum* nieufności nie spodziewałem się, wniósłszy dopiero jeden projekt, i to natury całkiem administracyjnej. Preliminarz budżetu nie jest mojem dziełem, projekty podatkowe także nie; proszę tedy zaczekać z swojem *votum* nieufności aż do czasu, gdy sam będę miał zaszczyt wystąpić wobec wys. Izby z projektami, t. j. aż do jesieni. Mówiono tu o zajściach w komisyi budżetowej, nikt jednak nie dodał, że ja tam powiedziałem, iż postaram się o inny sposób pokrycia, j e ś l i t o b ę d z i e z k o r z y ś c i ą d l a s k a r b u; a wszakże ten jest moment decydujący dla każdego ministra skarbu. Mała próba zbliżenia się do lewicy tej wys. Izby, wypadła wyznaję to, dosyć odstręczająco. (*Brawo, brawo! z prawicy*). Jak już wspomniałem, chodzi tu o sprawę li administracyjną. Jeśli ruch machiny państwowej nie ma ustać, tych 20 milionów przyzwolić trzeba. Pieniędzy tych potrzeba w kwietniu, a ponieważ ustawa finansowa nie jest jeszcze gotowa i kto wie, czy w kwietniu już będzie gotową, przeto wymaga przezorność, aby w skarbie był gotowy grosz, zwłaszcza gdy na początek maja przypadają znaczne wypłaty kuponowe. Dziś też pora najstosowniejsza do przeprowadzenia operacyi kredytowej, nie można czekać tak zwanej *saison morte*. Co się tyczy zaś sposobu, w jaki ta operacya ma być przeprowadzona, złota renta jest najstosowniejsza, bo najtańsza; chociażby *agio* wynosiło 20 prc., t. j. więcej niż dziś, byłaby ona tańsza od renty papierowej, która nadto miałaby tę niedogodność, że inaugurowana w r. 1868 jednolitość obligacyj państwowych byłaby przez wydanie renty papierowej nadwerężona. Minister porównywa jeszcze złotą rentę z innemi sposobami operacyi kredytowej i nakoniec prosi, aby przyjęto projekt bez zmiany. (*Brawo, brawo! z prawicy*).

Tu zamknięto dyskusyę. Przemawia jeszcze przeciw kredytowi pos. T o m a s z c z u k, a dalej sprawozdawca komisyi poseł D u n a j e w s k i zwalcza wywody przeciwników projektu.

W głosowaniu niemal jednomyślnie uchwalono przejść do dyskusyi szczegółowej.

Do §. 1go zabiera głos pos. S c h ö n e r e r, by oświadczyć się przeciw samemu także prowizoryum budżetowemu. Mowca wypowiada rządowi wręcz swoje niezaufanie i wciąga w sposób nieprzyzwoity do dyskusyi „wolę wyższą ponad ministeryalną".

P r e z e s powołuje pos. Schönerera do porządku.

Poczem §. 1szy uchwalono, a następnie §§. 2gi i 3ci bez dyskusyi znów niemal jednomyślnie.

Paragraf 4ty uchwalono w imiennem głosowaniu 149 głosami przeciw 139 głosom. Z posłów Polaków byli już to zupełnie nieobecni, już to usunęli się od głosowania pp. Chełmecki, Dzwonkowski, Fedorowicz, Hausner, Hoppen, Jaworski, Krzeczunowicz, Krzysztofowicz Józef, Schreiber, Skrzyński, Smarzewski, Starzeński, Tarnowski, Tyszkiewicz, Tyszkowski, Wolański Erazm, Wolański Mikołaj, Wolski i Zamojski (razem 19); pp. Kowalski i Ozarkiewicz głosowali za §. 4tym, pos. Kułaczkowski był nieobecny; pos. Kallir również nieobecny, pos. Sochor głosował za §. 4tym.

Następują obrady nad ulgami podatkowemi dla kas zaliczkowych i podobnych stowarzyszeń.

Pos. O b e n t r a u t wnosi, aby obrady te odroczono, z czego wywiązuje się dyskusya formalna, w której między innemi pos. R a p o p o r t dwukrotnie zwalcza wniosek o odroczenie. Izba odrzuca też ten wniosek niemal jednomyślnie.

W dyskusyi merytorycznej pos. H e w e r a wzywa rząd, aby mimo zmian poczynionych przez komisyę podatkową przedłożył projekty te do sankcyi.

Pos. P r o m b e r niecałkiem jeszcze zadowolony z projektów komisyi pod względem fiskalnym, widzi w nich jednak coś lepszego od stanu dotychczasowego i głosować będzie za dyskusyą szczegółową.

Minister skarbu bar. K r i e g s a u zwraca się przeciw zmianom poczynionym w projektach rządowych przez komisyę podatkową, mianowicie co do rozszerzenia ulg na spółki zarobkowe i t. p. i co do zwolnienia wszystkich spółek i kas pożyczkowych i t. p. od podatku zarobkowego. Im dalej to rozszerzenie ulg odstępuje od projektu rządowego, tem większy ubytek dla skarbu, podczas gdy chodziło rządowi tylko o małe ulgi dla zapobieżenia skargom dotychczas wyrażanym. Minister zaleca powrót do projektów rządowych.

Tu zamknięto dyskusyę i wybrano pos. Kronawettera mowcą generalnym za projektami komisyi. Na tem przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godz. $3^1/_4$ — Następne jutro.

Podajemy dokończenie mowy pos. **Kozłowskiego** na uzasadnienie wniosku o kolei Podkarpackiej:

Szanowny pos. Fux ma na zawołanie taką obfitość argumentów i użył ich też przeciw wnioskowi naszemu, że w obec tego niczem nie jest szybki ogień z broni systemu Werndla albo Kropaczka. Ta tylko zachodzi różnica, że z tych odtylcówek strzały padają naprzód i godzą wstecz, raniąc strzelającego. Pos. Fux powiedział: Panowie ci prezentują nam weksel. Tak jest, panowie, prezentujemy weksel, wystawiony jednak przez rząd w r. 1872, akceptowany przez wys. Izbę i legislatywę całą, prolongowany następnie w r. 1873, płatny wprawdzie w Galicyi, ale wypadający na korzyść nie wyłącznie Galicyi, lecz zarówno także na korzyść państwa, bo wypłacenie tego wekslu służy właśnie celom państwowym. Weksel ten, *vide Dzien. ust. pstw.* p. l. 60 ust. z dnia 22 kwietnia r. 1873, a więc nie w odniesieniu do stanowiącej dziś przedmiot obrad kolei Arletańskiej, już jest do ksiąg zapisany, nie potrzeba go jednak protestować, gdyż obowiązek wypłacenia go przez państwo nie ustaje. Nie zdaje mi się, iżby ktośkolwiek śmiał przeczyć udowodnionej przez rząd z własnej inicyatywy jasno i wyraźnie pożyteczności i pilności kolei Podkarpackiej i w ten sposób poniekąd stwierdzić niewypłacalność.

Pozwólcie mi panowie kilku słowy sięgnąć jeszcze nieco wstecz. Sprawa ta, acz wniesiona do Izby dopiero w r. 1872, datuje z czasów dawniejszych. W roku 1863 sam miałem sposobność osobiście poruszyć tę sprawę w obec rządu i wskazać na niebezpieczeństwa, które zagrażają państwu, jeśli nie będą jak najwcześniej wybudowane te linie, które niestety dopiero w latach o wiele późniejszych przyszły do skutku, a których uzupełnienia teraz żądamy. Moje przedstawienie rzeczy poddano wprawdzie rozwadze, ale nie doprowadziło to do żadnego rezultatu. Po roku 1863 nastał rok 1866. Nie myślę uchylać zasłony pokrywającej skutki wynikłe ztąd, że to połączenie kolejowe nie istniało; ale wyraźnie muszę wskazać na to, że miano wówczas sposobność przekonać się dostatecznie, co to za szkoda, gdy się rozporządza w wojnie jedną tylko koleją żelazną, i to jeszcze idącą w pobliżu i wzdłuż granicy, dla przewozu znacznych sił wojskowych i ogromnych transportów. Potrzeba mi przypomnieć tylko, że owego smutnego czasu nie było potrzeba nawet wojska regularnego, by przerwać jedyną i najważniejszą komunikacyę, idącą w pobliżu granicy, lecz wystarczała do tego gromada ludzi mniej lub więcej uzbrojonych pod dowództwem, powiedziałbym niemal, jakiego awanturnika. Jak smutne tedy były skutki, wiadomo. Mogłoby się wydarzyć, że położenie rzeczy co do kolei galicyjskich byłoby bardzo podobne tamtemu. Macie w Galicyi jedyną w kierunku kolei Północnej imienia cesarza Ferdynanda ciągłą linię kolejową, która na znacznych przestrzeniach biegnie bardzo blizko i wzdłuż granicy po równinie bardzo odsłonionej, a ztąd trudną do obrony. Nie życzę, owszem broń Boże Austryę od tej ewentualności, ale na baczności mieć się trzeba i liczyć się z tą ewentualnością, że kolej, o której wybudowanie wnosimy, będzie nieodzownie konieczną. Rozważcie to panowie, by głos nasz, jak dawniej, tak i teraz nie przebrzmiał bez odźwięku, aż może znów będzie zapóźno. Co dawniej dla garstki wojsk nieregularnych — nie wiem, jak je nazwać — było rzeczą łatwą, to tem łatwiej może nastąpić, gdy silniejsze regularne wojska wezmą się do rzeczy. *Sapienti sat*! Zapobiedz temu, oto zadanie projektowanej przez nas kolei. Ciągnie się ona wzdłuż pasma gór przez terytoryum osłonione; służy jako druga linia ruchu i linia pozycyjna; daleka od granicy i na każdym niemal punkcie łatwa do obrony.

Zdaje mi się, że już to samo powinno wam wystarczyć, by poddać sprawę dojrzałej rozwadze i dokładnemu zbadaniu, tem więcej, ile że interes ekonomiczny także prze-

---

zażąda, a kiedy już szczęśliwie obejdzie cały kościół, wraca do ołtarza i w oczach wszystkich wysypuje groszaki do skarbony, umieszczonej po prawej stronie ołtarza. Nabożeństwo się skończyło, pan Wawrzyniec z książką jest już w ławce, i sam zaczyna pieśń odpowiednią, przestrzegając, aby strofki spiewane były kolejno przez mężczyzn i przez kobiety.

Otóż takim jest w kościele stryj naszego Franka. Naturalnie że mając tyle obowiązków po za domem, bo wszystkie pogrzeby, śluby i procesye nie mogą się obejść bez niego, całe gospodarstwo zdał na żonę. On tylko pilnuje pszczół w ogrodzie, z któremi się zna tak dobrze, że wcale mu nie bronią majstrować po ulach; chodzi bowiem bez żadnej maski, bez żadnego kadzenia i zbiera je niby nieżywe do przetaka, kiedy się wyroją. Uczciwy, trzeźwy i szanowany przez całe miasteczko, pan Wawrzyniec ubolewa tylko, że nie ma dzieci.

— Ha, widać taka wola Boska — mówi do żony — i trzeba wziąć Franka za swego.

— Da ci to matka?

— Co nie ma dać? U nich tam zawsze bieda, a ja sobie zrobiłem ofiarę, że go wykierujemy na księdza.... Niezbadane są wyroki Boskie, a co by to było, żeby on tak został naszym proboszczem, hę? Narody klękajcie!... Podkowa proboszczem i dziekanem! Uważasz matko, nie tak jabym stał w mieście, i nie takbym gadał z nim jak teraz z naszym.... Ci z Bodzechowa to myślą, że jak sobie ulepili wieżę i pobili blachą taką, z której się półkwaterki robią, to wielkiej sztuki dokazali! My z Frankiem postawimy jeszcze wyższą z zegarem — uważasz matko.... Narody klękajcie, co to będzie za wieża! Pokryjemy ją miedzią, a miedź to już jest na wieczność!

Pan Wawrzyniec, zapalony wielbiciel swego kościoła i swej parafii, nie mógł strawić owej Bodzechowskiej wieży i ciągle nagabywał dziekana, czy to być może, aby ich kościół miał tylko drewnianą dzwonnicę.

— Nie ma bratku funduszów, takie rzeczy tysiące kosztują — odpowiadał mu ks. dziekan.

Ale Podkowa był przekonany, że gdyby tylko chciał, to wszystkoby się zrobiło.

Brat ekonom mieszkał o kilkanaście mil niedaleko Częstochowy, zatem widywali się rzadko, a żony ich do przeszłego roku zupełnie się nie znały. Dopiero w jesieni pani Wawrzyńcowa wracając z odpustu, umyślnie nałożyła kilka mil drogi, aby poznać braterstwo, i kiedy wróciła, zachwycona była przyjęciem i serdecznością obojga. Pani ekonomowa, pomimo że jest edukowana z książek osoba, że chodzi w pańskich sukniach z parasolką i w kapeluszu, nie powstydziła się prostej mieszczanki w chustce na głowie i jupce, ale zatrzymała ją cały tydzień u siebie, karmiła, poiła i nadskakiwała, niby grafini jakiej. Na łóżko to jej położyli dwa piernaty i trzy poduszki, a kiedy wyjeżdżała, oboje braterstwo odprowadzili ją prawie dwie mile i tak zaopatrzyli różnemi przysmakami na drogę, że jeszcze połowę tego przywiozła do domu, i pokazywała wszystkim sąsiadkom, a nawet zaniosła kawałek placka z serem pani notaryuszowej w prezencie.

Można sobie zatem wyobrazić, co się tam działo w domu państwa Wawrzyńców, gdy pewnego wieczora zajechał tęgi wóz w trzy konie przed szkołę elementarną, a z niego wysiadła pani ekonomowa z Frankiem. Wawrzyńcowa o mało się nie skręciła z takimi gośćmi, nie wiedząc, gdzie ich posadzić, co im dać jeść, jak ich przyjmować? Biegała jak fryga, znosiła, gotowała, i przyznaję nie chciałbym za żadne pieniędze być wtedy w skórze Marysi, służącej pani Wawrzyńcowej, ani też w skórze samego pana Wawrzyńca, których rozsyłała po całem mieście. A lecno tu, a biegnij żywo, a przynieś a pożycz, a sprzątnij, a zamieć i t p. — Mało jest kobiet gospodyń, z jakiego bądź stanu one pochodzą, któreby nie miały tej ambicyi czy próżności, aby się jak najlepiej pokazać przed gościem; więc łatwo sobie przedstawić, co wyrabiała Wawrzyńcowa z bratową, jak ją zmuszała do jedzenia, jak jej się nie pozwoliła ruszyć, a sama usługiwała, jak ją zmusiła pomimo lipcowego gorąca spać na dwóch pierzynach a trzecią się jeszcze przykrywać.

Pani bratowa, bo tak ją tytułowano, czy rzeczywiście była taką, czy politykowała tylko, ale chwaliła wszystko, za wszystko dziękowała serdecznie, pozwalając robić z sobą, co tylko Wawrzyńcowie chcieli, i parę razy na godzinę całowała się z nią w ramię.

Co do samego pana brata, to ten przyjmując u siebie tak dystyngowaną osobę jaką była rodzona siostra księdza proboszcza z Węchadła, urósł w opinii miasta o jakie dwie stopy. Bo to nic, że chodziła w ładniejszym kapeluszu niż pani burmistrzowa i w prunelowych trzewikach z obcasami, ale przywiozła mu ołówek prawdziwej austryackiej tabaki, zwanej Albanką, którą tylko czasami ksiądz dziekan zażywał, i przywiozła mu w czerwony safian oprawne kantyczki częstochowskie, dzieło zawierające wszystkie stare pieśni nabożne, którego sam organista miał tylko część jakąś.

Gdy kobiety po całych dniach miały z sobą coś do gadania, on co chwila, wynajdując sobie jakąś potrzebę wyjścia, kazał się ubierać Franusiowi w studencki mundurek z czerwonym kołnierzem, taki sam, jak nosi pan burmistrz z miasteczka, i prowadził go przez ulicę, i wstępował z nim do różnych sąsiadów. Raz nawet wziął go do kancelaryi rejenta, aby ten mundurowany chłopiec mógł się przekonać, że i stryj jego, choć sobie jest łykiem miasteczkowym, to jednak tyle ważną osobą, że własną ręką podpisuje się na stemplowym papierze. Ułożywszy sobie oddawna, że Franuś promować się będzie na księdza, w sobotę przed nieszporami zaprowadził go także do kościoła i pokazał całe skarby bractwa, owe kolosalne zapasy wosku, świec i lamp nagromadzone w dwóch skrzyniach pod chórem i w szafie zakrystyi, jak również ornaty i kapy, które bractwo swym kosztem posprawiało.

Po nieszporach znowu pochwalił się bratankiem swoim przed dziekanem na plebanii i formalnie był obrażony, że ksiądz niczem ich nie poczęstował.

— Widziałeś smyku — rzecze, gdy wyszli — jak to nasz proboszcz mieszka? Jakie to ma pokoje, jaki sad, jakie książki złocone i jakie cienkie sukno na sutannie? Otoż, jak zostaniesz księdzem, wszystko takie będziesz miał, jeszcze ładniejsze. Ho ho, ksiądz każdy jest bardzo wielką osobą: wszyscy cię będą w rękę całować, nawet dziedziczka z Sobonia i pani burmistrzowa i pani rejentowa, a organista stać ci będzie u drzwi...

(Ciag dalszy nastąpi.)

mawia za jak najwcześniejszem wybudowaniem.

I czegoż to, panowie, właściwie żądamy, ja i rodacy moi? Prosimy was, byście przekazali sprawę komisyi kolejowej z poleceniem, aby rozpatrzyła się w rzeczy i stosownie przedstawiła wam wnioski. Spodziewam się, bo mam słuszne przyczyny spodziewać się, że to rozpatrywanie się w rzeczy usunie wszystkie wątpliwości i obawy wasze. Nie będę tu przywodził liczb, które za sprawą przemawiają, choć je posiadam, albowiem rozprawy wczorajsze pouczają, że liczby przywodzone w Izbie nie osiągają wielkiego skutku; każdy może je zaczepiać, podawać w wątpliwość i nazwać nieprawdziwemi. Co do mnie, jestem przekonany, że liczby, które przedstawione będą komisyi, są prawdziwe i decydujące, bo nie polegają na przypuszczeniach, które dopiero ziścić się mają, lecz na dochodach, które z faktycznego ruchu kolei mających w wniosku naszym swe uzupełnienie, muszą przypaść tymże liniom uzupełniającym. Liczby te nie polegają, jak to zazwyczaj bywa co do kolei projektowanych, na przypuszczeniu, że wywóz wzmoże się, że w razie wybudowania ruch przewozowy będzie wynosił tyle a tyle centnarów — obliczenie to polega na tej mnogości przewozu, który teraz w kierunku zachodnim na kolejach istniejących przechodzi za granicę. Czysty dochód, jaki ztąd mieć będzie nowa linia uzupełniona, że przewóz pewnej ilości przypadnie jej jako linji naturalnie krótszej, będzie poręczającemu skarbowi ulgą w ciężarach o blizko jeden milion. Wyraźnie dodać muszę, że w obrachunku tym uwzględniono już okoliczność, iż tym kolejom, którym z tego powodu ubędzie przewozu, trzeba będzie dać wynagrodzenie. Czysty dochód linii nowo uzupełnionej jest obliczony już po strąceniu tego wynagrodzenia.

To zestawienie liczb będzie wniesione do komisyi kolejowej, która niech je odda do zbadania osobnej komisyi znawców dowolnego wyboru, czy ono polega na liczbach, które zgadzają się z księgami rachunkowemi i czy wysnute ztąd wnioski są trafne.

Po tem wszystkiem nie wątpię ani na chwilę, że wys. Izba, biorąc rzecz całkiem objektywnie, zgodzi się na ten mój skromny wniosek. Nie mógłbym też następnie wątpić o doprowadzeniu rzeczy do skutku, nie wątpię też, szczególniej gdy zważę, że to należeć będzie do J. E. pana ministra handlu, który przecież wolny jest od nawyknień systemu biurokratycznego, wzrósł w samodzielnej czynności, przywykł do własnej twórczości w swym zakresie, a więc wolny od form przestarzałych, powiedziałbym od wszelakich narowów biurokracyi dawnej szkoły. Nie mogę wątpić o jego światłości, o jego dobrej woli, a jestem przekonany, że Jego Ekscelencya, przypatrzywszy się sprawie zblizka, również przekona się, iż budowa ta względnie nie obciąży skarbu, owszem przyczyni się bardzo do dopięcia celów i interesów państwowych. A do nich należy także interes finansów, jeśli budowa przyjdzie do skutku z małemi ofiarami, która skarbowi będzie pożyteczna raz przez ulżenie mu w ciężarze nieprodukcyjnej kwoty, wyznaczonej dziś na poręczenie oprocentowania kolei istniejących, a potem, że stanowić będzieprzedmiot produkcyjny pod względem społeczno- i polityczno-ekonomicznym, a więc pożyteczny nietylko Galicyi, lecz całemu państwu.

W przypuszczeniu, że tak wys. Izba jak i rząd życzliwie przystąpią do rozpatrzenia się w rzeczy, polecam wam, panowie, wniosek nasz ku przyjęciu, a pod względem formalnym proszę przekazać go komisyi kolejowej. (*Brawo! brawo! z ław polskich.*)

(Izba, jak wiadomo, przychyliła się do tego wniosku formalnego.)

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Zgromadzenie bonapartystów.)

Dnia 14go marca odbyła się prywatna narada bonapartystów, na której pomiędzy innymi byli obecni także deputowani Robert Mitchell i Cuneo d'Ornano. Ten ostatni zaproszony na przewodniczącego, uczcił na wstępie w rzewnych słowach pamięć cesarzewicza a nawiązując do tego, oświadczył, że partya imperyalistyczna powinna swoje uczucia wierności i przywiązania przelać na księcia Hieronima Napoleona, który jest dzisiaj bezpośrednim spadkobiercą cesarza. Oświadczenie to przyjęto hucznemi oklaskami, poczem przewodniczący udzielił głosu Robertowi Mitchellowi. Przemówienie tego znakomitego polityka i uczonego było krytyką czynności rządu a oraz programem politycznym partyi bonapartystowskiej. Robert Mitchell tak zcharakteryzował anarchię, która panuje obecnie w łonie partyi republikańskiej: Rozstrój w obozie republikańskim jest zupełny. W imieniu najskrajniejszej lewicy oświadcza Clémenceau, że lewe centrum wypowiedziało wojnę duchowi rewolucyi; w imieniu lewego centrum zapewnia Dufaure, że radykaliści wiodą nas do anarchii i zniszczenia; Juliusz Simon podnosi sztandar 16 maja i rzuca rękawicę Gambecie. Senat i Izba deputowanych grożą sobie pięściami Grévy odczytuje z niepokojem historyę nieszczęśliwego Ludwika XVI.. Mimochodem potrącił także mowca o kwestyę amnestyi częściowej i całkowitej, o którą kłócą się jeszcze z sobą oportuniści i radykaliści. Amnestyonowano tych, którzy posiadali protekcyę jakiej wysoko postawionej osobistości lub senatora wpływowego. Za to biedny robotnik, którego nędza, głód i owa dziwna egzaltacya, nazwana w swoim czasie gorączką oblężniczą, zapędziła w szeregi komuny, zgnije w więzieniach Numei. Nikt go nie zna nikt się o niego nie troszczy; podczas komuny odgrywał on podrzędną rolę. Dlatego to głosowałem za całkowitą amnestyą. Przy wymierzaniu sprawiedliwości i ułaskawianiu protekcya nie powinna odgrywać żadnej roli. W dniu, w którym Alfons Humbert powrócił do Francyi, stracił rząd prawo zatrzymywać w kolonii karnej choćby jednego skazańca. Wspomniawszy następnie o wojnie wytoczonej przez rząd kongregacyom, zastanawiał się Robert Mitchell nad rolą, jaką powinno odgrywać duchowieństwo w dobrze ukonstytuowanem państwie: „Napoleon I, tak mówił p. Mitchell, przywraca kult, który stłumiła republika, otwiera na nowo świątynie, które republika przemieniła w kluby i magazyny żywności, ale równocześnie reguluje stosunki kościoła i społeczeństwa cywilnego, określa stanowisko, atrybucye i prawa duchowieństwa. Pod jego rządami duchowny był szanowany, ale nie lękano się go. W głębi serca nie żywił on może wielkiej miłości dla rządów cesarskich, ale czuł się osłoniętym potężną dłonią, która każdego bez różnicy stanu lub pochodzenia zmuszała do poszanowania ustaw i zasad, wytkniętych przez wielką rewolucye francuską. Republika proskrybowała kult; za restauracyi kapłan przekroczył próg kościelny i zawładnął gminą. Jedynie cesarstwo umiało pogodzić prawa społeczeństwa cywilnego z niezależnością duchowieństwa w rzeczach religijnych. Mowca wystąpił w końcu stanowczo z kandydaturą księcia Napoleona przeciw wszystkim innym kombinacyom partyi konserwatywnej. „Książę Napoleon może być tylko naczelnikiem władzy plebiscytowej, ustanowionej przez bezpośrednie powszechne głosowanie. Jakiekolwiek rządy nada sobie kraj, muszą one w każdym razie nastąpić po księciu Ludwiku Napoleonie, wybranym prezydencie republiki lub Napoleonie III, cesarzu proklamowanym przez cały naród." Cuneo d'Ornano zamknął posiedzenie krótkiem przemówieniem. Wyliczywszy wszystkie obietnice robione ludowi przez tych, którzy za cesarstwa należeli do opozycyi, a dziś posiadają władzę, wykazywał, że rząd republikański zatrzymał stałe armie, że powiększył podatki zamiast je zmniejszyć, że więcej kosztuje kraj aniżeli rząd cesarski, jednem słowem, że nie spełnił żadnej z danych obietnic. Zgromadzenie rozeszło się w największym porządku. Pomiędzy obecnymi znajdowali się także pp. Abattucci, Martin i Bartholomi.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył pozwolić: członkowi Rady zawiadowczej kolei Lwowsko-czerniowiecko-jaskiej, Waleryuszowi Ritterowi w Wiedniu, oraz inspektorowi tejże kolei, Władysławowi Słonińskiemu w Jassach, przyjąć i nosić krzyż oficerski książ. rumuńskiego orderu Gwiazdy rumuńskiej, zaś szefowi biur powyższej kolei w Bukareszcie, Józefowi Hlawaczkowi, ces. ross. order św. Stanisława III klasy, krzyż kawalerski orderu Gwiazdy rumuńskiej i ross. medal bronzowy na pamiątkę wojny.

— **W sprawozdaniu** wczorajszem z obrad ankiety kolejowej w tekście zastrzeżenia reprezentanta Wydziału krajowego, hr. Władysława Badeniego, w wierszu 40 z góry, wydrukowano mylnie zmodyfikowanie zamiast *zmonopolizowanie*. Ustęp ten opiewać tedy powinien: „Zbudowanie tej linii (Tarnopol Husiatyn) bez równoczesnego zbudowania linii Husiatyn-Stanisławów przyniosłoby szkodę krajowi przez zmonopolizowanie całego ruchu na kolei Karola Ludwika i t. d."

— **Wieczorek muzykalny** urządzony dnia 7 b. m. staraniem stowarzyszenia młodzieży handlowej w sali ratuszowej przyniósł dochodu 124 zł. 37 ct., a po strąceniu kosztów urządzenia w kwocie 57 zł. 32 ct., pozostało 67 zł. 5 ct., którą to sumę złożono w Wydziale krajowym na rzecz powodzią dotkniętych mieszkańców Galicyi.

— **Koncert.** W niedzielę odbędzie się w sali towarzystwa muzycznego pod artystyczną dyrekcyą p. K. Mikulego drugi koncert dla członków z programem następującym: 1. Beethovena uwertura z *Prometeusza*. 2. Spiew solowy. 3. Beethovena Romanca (*g-dur*), skrzypce solo i fortepian. 4. Na wielostronne żądanie *Puszcza* F. Davida, dzieło symfoniczne z solami, deklamacyą, chórami i orkiestrą.

— **Święty Józef,** który zainaugurować powinien wiosnę, wystąpił u nas tym razem z dziesięciostopniowym mrozem. Zamiast baziów rokity, zamiast pierwiosnków, przyniósł nam palmy lodowe na szybach. Zdawałoby się, że się zbliżamy nie do Wielkanocy ale do Bożego Narodzenia.

* **Zapiski policyjne.** Czeladnikowi piekarskiemu Hermanowi Leteczowi skradziono z niezamkniętej piekarni przy ulicy Żółkiewskiej złoty zegarek (cylinder) ze złotym łańcuszkiem.— Domicela Swiechowska, służąca, pod l. 145 przy ulicy Zamarstynowskiej, wyłudziwszy od małoletniego syna swego służbodawcy kwotę 21 zł. i dopuściwszy się sprzeniewierzenia kilku sztuk sukien, zbiegła ze służby. — Złożono w policyi złotą spinkę oznaczoną literami M. W. R. i datą 23 lutego 1878 znalezioną na ulicy, i kartę zastawniczą galicyjsk. zakładu kredytowego nr. 35.592 na zastawiony za 4 zł. srebrny zegarek, znalezioną przed teatrem.

(=) **W dyecezyi przemyskiej** obrządku grecko-katolickiego zmarli: ks. Konstanty Łuczko, kaznodzieja w Przemyślu i ks. Szymon Komarnicki, pleban w Wróblewicach; administracyę objął miejscowy koadjutor ks. Antoni Czapelski. Ks. Dymitr Kapko, administrator kapelani w Łobozwie, instytuował się na probostwo w Skorodnem; ks. Włodzimierz Koresteński, administrator probostwa w Prełukach, na to beneficyum; ks. Aleksy Kunciów, expozyt w Twierdzy, na probostwo w Ulicku; ks. Konstanty Chylak, pleban w Radocinie na probostwo w Mochnaczce niżnej; ks. Leon Szabiński na probostwo w Rakowej, ks. Julian Chylak, pleban w Nowicy, na probostwo w Ciechaniu; ks. Roman Kmicikiewicz, administrator probostwa w Zawadce, na to beneficyum; ks. Piotr Lewicki, pleban w Czaszynie na probostwo w Krzeczowicach. Ks. Modest Łobodycz, kapłan ks. Bazylianów w Buczaczu, odbjął administracyę kapelanii w Ławrowie; ks. Piotr Durkot, nowowyświęcony kapłan, objął administracyę kapelanii w Rychwałdzie; ks. Józef Sozański, pleban w Iskaniu, objął administracyę kapelanii w Bachowie. Konsystorz biskupi przeniósł wikarych: ks. Jana Hrycaja z Mościsk do Hodynia; ks. Konstantego Kozłowskiego z Ulicka do Twierdzy; przeznaczył nowowyświęconych kapłanów jako wikarych: ks Mikołaja Baczyńskiego do Rudy manasterskiej, a ks. Józefa Dołoszyńskiego do Mościsk i zamianował ks. Pawła Matkowskiego, plebana w Horożance, kierownikiem kancelaryi konsystoryalnej w Przemyślu.

— **Konkurs prawniczy.** Komisya dla ocenienia prac, które nadesłane zostały do ministerstwa wyznań i oświaty w skutek rozpisanego w roku 1876 konkursu na najlepsze systematyczne przedstawienie obowiązującego w Austryi prawa publicznego, odbyła dnia 12 b. m. pod przewodnictwem dr. Józefa Ungera posiedzenie, na którem jednomyślnie uchwaliła nie przyznać nagrody żadnemu z nadesłanych dzieł i zalecić p. ministrowi oświaty, ażeby ponownie rozpisał konkurs z terminem dwuletnim.

— **Wylew Dniestru** Z Mohylowa podolskiego donoszą, że Dniestr pod tem miastem pokruszył lody 10 b. m. Rzeka mocno wezbrała i zatopiła nietylko nadbrzeżne domy i ogrody, ale nawet domy leżące niemal w środku miasta. W Jampolu nagły wylew porwał znaczną liczbę bydła. W chwili wyprawienia wiadomości przybór trwał dalej.

— **Okropna wzajemność** Dwaj młodzi oficerowie pułku pieszego, stojącego w Krasnymstawie, którzy od dawna byli w przyjaźni, w tych dniach wzajemnie odebrali sobie życie. Ułożyli się, że naraz wypalą do siebie z rewolwerów Jeden ugodzony w samo serce padł na miejscu, drugi zaś odniósł śmiertelną ranę Samobójcy mówili o swoim zamiarze kolegom, ale ci uważali ich słowa za żart.

— **Wybuch.** Dnia 11 marca o godzinie 7 min. 5 wieczorem, nastąpił w Petersburgu gwałtowny wybuch, którego odgłos słyszano we wszystkich zakątach miasta. Okazało się, iż był to wybuch gazu w fabryce odlewów żelaznych Lessner'a w dzielnicy Wielkiej Newskiej. Fabryka miała własne urządzenia, dostarczające gazu na potrzeby oświetlania warsztatów, a ustawiono w osobnym budynku murowanym. Powodem nieszczęścia była podobno lekkomyślność majstra gazowni Karakina, który wychodząc z rana na cały dzień do miasta, pootwierał krany rur gazowych w przypuszczeniu, że wieczorem potrzebować będą światła w fabryce. Tymczasem w fabryce nie pracowano, a gaz napierany ciężarem gazometru wydobywał się wszelkiemi najmniejszemi szparami i napełnił budynek, w którym go wyrabiano. Wieczorem Karakin powrócił pijany, a przypomniawszy sobie pootwierane krany, kazał żonie pozamykać je. Niedoświadczona poszła do gazowni ze światłem, i spowodowała wybuch, którego sama padła ofiarą. Z ludzi nikt więcej nie zginął, a właściciel fabryki poniósł straty przeszło na 10.000 rubli.

— **W przystępie szału** tyfusowego młody i zdolny profesor matematyki i wykreślnej geometryi w szkole realnej w Pradze, Józef Bohac, wyskoczył oknem z mieszkania swego na piętrze i roztrzaskał się na bruku.

— **Misyonarz** ks. Wiktor Fuchs, rodem ze Szlązka, jak donosi *Vaterl.*, znalazł dnia 28 grudnia okropną śmierć w drodze z Kairu do Chartum. Odbywając podróż Nilem chciał się skąpać i wbrew przestrogom towarzyszy uczynił to w miejscu, nawiedzanem przez krokodyle. Jakoż widocznie pożarty został przez te zwierzęta, gdyż znikł pod wodą i nie zdołano zwłok jego odszukać.

— **Na dworze egipskim** żyją jeszcze dwie żony pierwszego wicekróla Egiptu, Mehemeta Alego baszy, (zmarłego 1849), pradziada dzisiejszego khedywa, które pobierają rocznie po 50.000 zł., dalej jedna z żon syna Mehemetowego, Abbasa baszy, pobierająca 25.000 zł. rocznie, a nareszcie mnóstwo odalisek, oraz córek i wnuczek tego wicekróla, jak niemniej detronizowanego niedawno khedywa Ismaiła baszy, które wszystkie mają zapewnione pensye ze skarbu publicznego. Pensye te, zredukowane teraz w skutek interwencyi kontrolorów francuskiego i angielskiego, wynoszą zawsze jeszcze 2,230.000 zł.

— **Koszta budowy tunelu** św. Gotarda wynosiły do dnia 31 stycznia 45,027.635 franków, a do chwili przebicia 45,600.000; wykończenie zaś kosztować będzie jeszcze około półpięta miliona. Wypływa z tego, że w przecięciu kosztował metr długości tunelu 3.300 franków, a każda stopa przeszło 1.000 franków.

(*r*) **Hippomenes** porzucił swoją małżonkę Atalantę! Byłżeby to skutek przewrotnych insynuacyj rozwodowych, których p. Naquet jest niezmordowanym propagatorem, czy też gwałtownego porwania bez woli i zezwolenia interesowanego bohatera? To drugie przypuszczenie zdaje nam się więcej uzasadnionem, tem bardziej, że Hippomenes i Atalanta, są to dwa posągi bronzowe o dwóch metrach wysokości, zdobiące w Paryżu posiadłość znanego arcymilionowego filantropa p. Ryszarda Wallace. Stały one na pięknych postumentach marmurowych po dwóch stronach wejścia do parku Bagatelle; można je było widzieć z'zewnątrz przez kratę i w ten sposób zapewnie skusiły one chciwość amatorów cudzej własności. Do spełnienia tej kradzieży potrzeba było niepospolitej śmiałości, zręczności i odpowiednich narzędzi. Złodzieje musieli najprzód dostać się przez wierzch muru opasującego park a wysokiego na trzy metry, odjąć bronzowy posąg od postumentu zapomocą silnych i ostrych narzędzi, przenieść go aż pod mur, wywindować w górę, spuścić z drugiej strony na dół i umieścić na wózku ręcznym na ten cel przygotowanym. Wartość skradzionego przedmiotu liczą na 12.000 fr. Policya jest już podobno na śladzie złoczyńców i życzyć należy, żeby się pospieszyła, bo ci wandale pewnie nie na to porwali małżonka lekkonogiej Atalanty, żeby nim jakie muzeum albo willę przyozdobić, tylko żeby go sprzedać jako bronz na funty.

(*r*) **Zbyt drażliwy meloman.** Niejaki Forcade, spiewak w jednej *Café Concert*, wracał sobie spokojnie do domu, kiedy na odludnej nieco ulicy dwaj ludzie zbliżywszy się do niego, zapytali. Czy p. jesteś Forcade, spiewak? — Ten sam, a czemże służyć mogę? — Jeszcze nie domówił tych wyrazów, kiedy dwaj nieznajomi obsypali go gradem uderzeń, tak że wpółmartwy upadł na ziemię. W kilka minut przyszedłszy do przytomności z biedą dowlokł się do biura komisarza policyi i opowiedział swój niefortunny wypadek, przy czem tak dokładnie opisał jednego z napastników, że policya nazajutrz zaraz przyaresztowała go w tej samej muzykalnej kawiarni, w której Forcade występował poprzednio, bo skutkiem pobicia, przynajmniej przez tydzień następny nie mógłby pokazać się na estradzie. Napastnik zapytany o powód czynnych obelg, jakich się dopuścił, odpowiedział: „Ten człowiek spiewa tak fałszywie, że ostatni raz usłyszawszy go trzy razy podczas jednego wieczora, postanowiłem ukarać go i namówiłem jednego z kolegów, żeby mi dopomógł dać temu partaczowi naukę." Drażliwy amator muzyki został ukarany dwumiesięcznem więzieniem za ten niezwykły sposób dawania lekcyj spiewu.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z d. 18 marca.*)

(*K*) Przy małym stosunkowo komplecie przewodniczący dr. Marceli Madejski zagaja posiedzenie oznajmieniem, że radni pp. Markiewicz Stanisław i Milikowski Edmund proszą o urlop, którego im Rada udziela. oznajmia dalej p. przewodniczący, że każdemu z członków Rady według przepisów przysłuża prawo brania udziału w posiedzeniach sekcyj, jednakże bez głosu stanowczego, i że pojedyncze sekcye ustanowiły już dni swoich regularnych posiedzeń, a mianowicie zbierać się będą: sekcya pierwsza co poniedziałku, druga co środy, trzecia co wtorku, czwarta co poniedziałku a piąta przed każdem posiedzeniem pełnej Rady. Każdej z sekcyj przydzielony został jako protokolant urzędnik konceptowy magistratu. Komisye administracyjna, prawnicza, dyscyplinarna, dóbr miejskich i

zakładów gminnych mają się ukonstytuować, a przewodniczącym ich według przepisów jest prezydent miasta. Do specyalnej komisyi dla Tramwaju lwowskiego, która w wkrótce już będzie musiała rozpocząć swoje czynności, ponieważ roboty około ukończenia budowy kolei konnej, przerwane w zimie, podjęte zostaną w najbliższym czasie — która to komisya składać się ma z 5 członków, wybrała już sekcya trzecia trzech członków, sekcye zaś druga i czwarta wybrać mają po jednym członku. Nareszcie sekcye, które nie wybrały jeszcze po dwóch gospodarzy do kolejnego funkcyonowania na posiedzeniach pełnej Rady, mają dokonać tego wybru.

W ciągu posiedzenia trzy wymienione sekcye wybrały:

sekcya druga członków swych Walichiewicza Michała i Priestera Jakóba gospodarzami, a Kwaszyńskiego Kajetana do komisyi tramwajowej;

sekcya trzecia pp. Hroboniego Karola i Południewskiego Franciszka gospodarzami, a Gostkowskiego Romana, Heppego Edwarda i Jaegermana Józefa do komisyi tramwajowej.

sekcya czwarta: pp. Kochanowskiego Jędrzeja i Tepę Władysława gospodarzami, a p. Penthera Gustawa do komisyi tramwajowej.

P. przewodniczący zdaje sprawę z audyencyi, którą we wtorek deputacya Rady miejskiej miała u JE. p. Namiestnika, ażeby na jego ręce złożyć najserdeczniejsze życzenia. z powodu zaręczyn JCW. Arcyksięcia Następcy Tronu. JE. p. Namiestnik przyjął deputacyę jak najuprzejmiej, kazał sobie przedstawić osobiście każdego z członków deputacyi zapewnił, że bezzwłocznie przeszle życzenia Reprezentacyi m. Lwowa telegraficznie zarówno Najj. Panu jak i Najd. Arcyksięciu, i wyraził nadzieję, że jak zawsze tak i tym razem będą one jak najłaskawiej przyjęte. Odpowiedź Najj. Pana i JCW. Następcy Tronu będzie Radzie miejskiej po nadejściu zakomunikowaną.

Z porządku dziennego następuje dalszy ciąg rozpoczętych na ostatniem posiedzeniu wyborów do rozmaitych delegacyj, komisyj i komitetów zarządu miejskiego.

Radny dr. Żuliński zwraca uwagę Rady na okoliczność, że w interesie nowowybieranych komisyj byłoby, ażeby w każdej zasiadał bodaj jeden z członków dawnej Rady, który obznajmiony z tokiem spraw, po części jeszcze niezałatwionych i znając zapadłe dawniej w komisyach uchwały, mógłby nowym komisyom ułatwić i uprościć ich zadanie, informując nowych kolegów i utrzymując niejako ciągłość w toku załatwienia spraw. Do niektórych z wybranych już komisyj nie wszedł ani jeden dawniejszych ich członek, co może wyjść na ich niekorzyść.

Rezultat pojedyńczych głosowań jest następujący:

Wybrani do komitetu zawiadującego zakładem św. Łazarza, a złożonego z trzech członków, radni: ks. kan. Jurkowski Ludwik, Południewski Franciszek i Priester Jakób.

Do komisyi statystycznej, złożonej z trzech członków, radni: prof. Jaegermann Józef, Heppe Edward i Swisterski Wiktor.

W jak małym komplecie zebrała się Rada na tem posiedzeniu, lubo chodziło o czynność tak ważną, jak ukonstytuowanie się, dowodzi okoliczność, że w powyższych dwóch głosowaniach brało udział zaledwie 60 i 63 radnych. Później liczba ta zwiększyła się do 70.

Wybrani dalej: delegatami do Rady szkolnej okręgowej, w liczbie dwóch, radni: dr. Radziszewski Bronisław i dr. Małecki Antoni.

Do komitetu zawiadującego miejską szkołą handlową i przemysłową, złożonego z siedmiu członków, radni: Markiewicz Stanisław, Sierociński Stanisław, Warchałowski Leopold, Düll Franciszek, Kwaszyński Kajetan, dr. Syrski Szymon i Keller Karol.

Delegatami do Rady administracyjnej fundacyi hr. Skarbka, w liczbie dwóch i dwóch zastępców, radni: dr. Ciesielski Teofil i Dąbrowski Wacław; zastępcami br. Gostkowski Roman i Walichiewicz Michał.

Delegatami do komisyi instytutu ubogich, w liczbie dwóch, radni: Lachowski Stanisław i Penther Gustaw; a nareszcie

do komisyi dla funduszu ś. p. Romana Duchińskiego, złożonej z czterech członków, radni: Teodor Kulczycki, Wacław Dąbrowski, Karol Hroboni i Skarbek Ludwik.

Na przedstawienie p. przewodniczącego uchwala Rada, ażeby zgodnie z przyjętym przez dawniejsze Rady zwyczajem, nie przez pełną Radę, ale przez właściwe sekcye dokonany został wybór reszty komitetów i delegatów do nadzoru rozmaitych instytucyj gminnych, lub przez gminę subwencyonowanych, jako to: trzech delegatów do nadzoru ochronek izraelickich; dwóch członków i syndyka do komitetu zawiadującego funduszem pożyczkowym dla rzemieślników; czterech członków (dwóch chrześcian i dwóch izraelitów) oraz syndyka do komitetu dla takiegoż funduszu izraelickiego; dalej do komisyi zdrowotnej pięciu członków, do moderunkowej trzech, do opałowej pięciu, do deputacyj dla szkół średnich trzech; dwóch delegatów do dyrekcyi galic zakładu głuchoniemych, czterech do wydziału towarzystwa ochronek chrześciańskich, jednego delegata do kuratoryi fundacyi Torosiewicza, jednego do zarządu towarzystwa ogrodniczo-sadowniczego i jednego do wydziału towarzystwa muzycznego.

Magistrat i właściwa sekcya przedkładają sposób użycia daru p. Joanny Schmidt w kwocie 200 złr na rzecz zakładu kalek św. Łazarza, który Rada przyjmuje.

Asesorem ze strony Reprezentacyi miejskiej w dyrekcyi zakładu głuchoniemych był od roku 1874 aż do teraz prof. dr. Teofil Gerstman. Ponieważ dr. Gerstman nie został wybrany do nowej Rady, dyrekcya wspomnionego zakładu wnosi prośbę, by Reprezentacya miejska szanownego pedagoga tego, który dokładnie już jest obznajomiony ze stosunkami zakładu, a co ważniejsza, dzięki specyalnym a mozolnym studyom obznajomił się także ze sposobem nauczania głuchoniemych — mając na względzie interes zakładu przedstawiła W. Namiestnictwu do zatwierdzenia jako asesora swojego na dalsze trzylecie. Prośbę tę przekazano właściwej sekcyi do rozpatrzenia, a ponieważ na dalszym porządku dziennym stoją sprawy osobiste, p. przewodniczący zarządza posiedzenie tajne.

Dziś, w piątek, zebrać się mają delegaci dla ułożenia podziału czynności pomiędzy pojedyńczych członków i porządku czynności Rady.

GOSPODARSTWO I HANDEL

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** znacznie zmniejszył się w ubiegłym tygodniu (od 28go lutego do 6go marca). Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 11·50 zł. do 12·75 zł., żyta 8·40 zł. do 9·50 zł., jęczmienia 6·75 zł. do 8·50 zł., owsa 6·10 zł. do 7·60 zł., hreczki 7·— zł., do 7·50 zł., kukurudzy 7·— zł. do 8·25 zł., grochu kuchennego 8·50 zł. do 10·25 zł., grochu pastewnego 7·— zł. do 9·50 zł., fasoli 11·— zł. do 12·75 zł., bobiku 7·25 zł. do 7·75 zł., wyki 6·30 zł do 7·— zł., koniczyny 28·— zł., do 50·— zł., anyżu rossyjskiego 36·— zł., do 40 zł., anyżu włoskiego 33·— zł. do 42·— zł., kminku 30·— zł. do 33·— zł., rzepaku zimowego 10·25 zł. do 11·— zł., rzepaku letniego 11·— zł. do 11·25 zł., lnianki 8·50 zł. do 9·75 zł., nasienia lnianego 12·— zł. do 12·25 zł., nasienia konopnego 7·90 zł. do 8·10 zł.; za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 39·25 zł., do 40·— zł. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 17.392.300 kilogramów i 3.009 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 4,889.000, mąki i wyrobów mącznych około 528.800, nasion olejnych około 106.700, drzewa budulcowego i opałowego około 98.900, nafty i wosku ziemnego około 48.500, spirytusu około 112.700, jaj około 267.800 i węgli kamiennych około 2,879,900 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 139 sztuk wołów, 2.843 sztuk nierogacizny i 27 sztuk koni. — Ruch na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 8,667.000 kilogramów i 4.345 sztuk bydła; z czego przypada na ruch ku Zachodowi 6.800,000 kilogramów, 361 sztuk wołów, 3.984 sztuk nierogacizny, zaś ku Wschodowi 1,867.000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 4.690.000, mąki i wyrobów mącznych 270.000, spirytusu 88.000, produktów zwierzęcych 110.000, drzewa budulcowego, opałowego i desek 2,338.000, kamieni 8.000 i węgli kamiennych 40.000 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 2.352.443 kilogramów i 261 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 364.460, mąki i wyrobów mącznych 160.090, nasion olejnych 300, drzewa budulcowego i opałowego 703.300, nafty i wosku ziemnego 13.030, spirytusu 35.320, jaj 8.637, kamieni 39.260, cerazyny 35.950 i soli 81.599 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary, tudzież 254 sztuk nierogacizny i 7 sztuk koni.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjmował gratulacye węgierskiego gabinetu oraz deputacye gratulacyjne sejmu węgierskiego i m. Buda-Pesztu. Na przemowy odpowiedział N. Pan jak najłaskawiej.

Reprezentacya miasta Przemyśla na posiedzeniu z dnia 18 b. m. uchwaliła złożyć przez osobną deputacyę na ręce c. k. miejscowego starosty wyrazy głębokich uczuć przywiązania do Najj. Dynastyi i najgorętsze życzenia z powodu zaręczyn JCW. Najd. Arcyksięcia Następcy tronu.

W Izbie deputowanych hr. Harrach interpelował wczoraj ministra oświecenia, czy uczniom czeskim w Wiedniu i jego przedmieściach umożliwić zechce naukę języka niemieckiego na podstawie języka ojczystego. Następnie przyjęła Izba w imiennem głosowaniu ustawę o rencie 151 głosami przeciw 134. Minister oświecenia odpowiadając na interpelacyę o wrzekomem prześladowaniu protestantów w Czechach, oświadczył, że władze postępowały zawsze zgodnie z ustawami wobec prawnie nieuznanych społeczności religijnych. O prześladowaniu nie ma mowy.

W sprawie odwołania księcia Orłowa z Paryża ogłasza *Agence Havas* komunikat następujący: „Ks. Orłow miał odjechać dzisiaj (17 marca), prosił jednak telegraficznie o kilka dni czasu do uregulowania swych prywatnych interesów. Odjazd jego zdaje się być bez nadziei powrotu; jeżeli książę wróci jeszcze, to chyba dla wręczenia pism odwołujących go z posady. Dzieci swe zostawia jednak książę w Paryżu. Radca ambasady Kapnist pełni od poniedziałku funkcye ambasadora. Książę Orłow robił wizyty swym kolegom z dyplomacyi. Wypada skonstatować, że odjazd księcia Orłowa, jeżeli jest bezpowrotnym, jest wynikiem raczej osobistej jego woli, niżeli intencyi rządu rossyjskiego, książę bowiem uważa to sam za rzecz bardzo trudną zastępować i nadal Rossyę w Paryżu. Jeżeliby więc nawet ks. Orłow nie powrócił już z Petersburga, to brak rossyjskiego ambasadora w Paryżu uważać można tylko jako czasowy.“

Figaro podaje w sprawie odwołania księcia Orłowa szczegóły następujące: „Hrabia Bachmetiew otrzymał od księcia Orłowa polecenie, aby zawiózł do Pertersburga akta dyplomatyczne, odnoszące się do sprawy Hartmanna. Hrabia przybył do Petersburga w niedzielę o godzinie 8 wieczór. Książę Gorczakow udał się zaraz z aktami przez niego przywiezionemi do cesarza, który polecił bezzwłocznie zatelegrafować do ks. Orłowa, aby przyjeżdżał do Petersburga. Telegram kanclerza rossyjskiego nadszedł w niedzielę o pół do jedenastej w nocy do ambasady rossyjskiej w Paryżu, a brzmienie jego było według *Moniteura* następujące: „Do ambasadora księcia Orłowa. Akta przywiezione przez Bachmetiewa otrzymałem. Cesarz powołuje pana bezzwłocznie do Petersburga (*l'empereur vous apelle immediatement à St. Petersbourg*) i poleca Panu uwierzytelnić hr. Kapnista jako *chargé d' affaires. Gorczakow*“ Depesza ta, która nie była szyfrowaną, znajdowała się już o 11 wieczór w ręku p. Freycineta. W poniedziałek po południu otrzymał Freycinet list od ks. Orłowa z uwiadomieniem o wyjeździe i oddaniu spraw p. Kapnistowi.

Między dziennikami francuskiemi toczy się spór o to, czy w depeszy, którą powyżej podajemy, znajdowało się słówko *appelle*, czy też *rappelle*. W pierwszym przypadku książę Orłow byłby tylko powołanym i mógłby jeszcze wrócić, w drugim byłby odwołanym.

Po oświadczeniu *Agence Havas* spór ten traci podstawę; wynika bowiem z niego aż nadto wyraźnie, że książę Orłow nie obejmie napowrót swej posady w Paryżu.

Wyjazd ks. Orłowa z Paryża, jakkolwiekby się nań zapatrywano, jest zawsze demonstracyą rządu rossyjskiego przeciw Francyi, na którą rząd francuski odpowie niezawodnie czasowem przynajmniej odwołaniem ambasadora swego z Petersburga. Nie brak głosów, które z tem oziębieniem stosunków francusko-rossyjskich łączą daleko sięgające kombinacye polityczne. I tak korespondent *Nowoje Wremia* w sprawozdaniu z rozmowy jaką miał w Paryżu z ks. Orłowem, pisze: „Książę przyznał, że nie wyjeżdża dobrowolnie, lecz że odwołany został wbrew swej woli i oczekiwaniu. Odwołanie jego oznacza zupełne zerwanie między gabinetami petersburskim i paryskim, a następstwa tego zerwania mogą stać się fatalnemi dla Francyi. Sprawa Hartmanna pociągnie za sobą nową polityczną konstellacyę, daleko korzystniejszą dla Rossyi niż wątpliwe przymierze z Francyą. Między Niemcami i Austryą, między Austryą i Turcyą, i między Anglią a Rossyą istnieją traktaty, które są prawie identyczne i łatwo doprowadzić mogą do porozumienia między wszystkiemi temi mocarstwami. Wtedy Francya z Włochami i Grecyą pozostanie całkiem odosobnioną i bezsilną. Wybuch wojny między Turcyą a Grecyą, który wkrótce nastąpi, przyspieszy nowe porozumienie się mocarstw. Dotychczasowe porozumienie między Anglią i Francyą zniknie po pierwszym strzale greckim lub tureckim. To nie ulega żadnej wątpliwości...“

Herold petersburgski z 17 b. m. donosi: Warszawski generał-gubernator hr. Kotzebue, który w tych dniach obchodzić będzie 60 letni jubileusz swej służby, uprosił sobie dymisyę. Na jego miejsce przyjdzie do Warszawy generał-gubernator wileński ks. Albiedyński, którego posadę w Wilnie obejmie generał Gurko.

Standard dowiaduje się, że car od kilku tygodni cierpi na mocne rozdrażnienie nerwowe.

Komisya wykonawcza pod prezydencyą Loris Melikowa odbyła 17 bm. pierwsze swe gremialne posiedzenie.

Książę Gorczakow jest niebezpiecznie chory, w Berlinie obiegała już przedwczoraj pogłoska o jego śmierci.

Oświadczenia Cairolego nie położyły bynajmniej końca rozprawom o polityce zagranicznej w parlamencie włoskim. Członek opozycyi, były minister Lanza, zbijał 16 b. m. zarzuty Cairolego przeciw polityce gabinetu z r. 1870. „Program ówczesnego gabinetu, mówił Lanza, polegał na polityce oszczędności, nie można się przeto dziwić, jeżeli niespodziewane wypadki zastały rząd mniej przygotowanym. Nie należy zarzucać prawicy, że przybyła do Rzymu z przemocą, gdyż miała poprzednio obowiązek użycia wszelkich środków, aby się porozumieć z mocarstwami“. Sella odpycha zarzut, iż ministeryum z r. 1870 zachowało przyjaźń mocarstwa, siłą okoliczności popchniętego w przepaść; mowca sądzi, iż może i powinien się tem chlubić, iż zachował wierność w granicach dozwolonych interesami Włoch temu, który tak wielkie usługi oddał Włochom. Sella również dawał wyjaśnienia o wejściu wojska włoskiego do Rzymu. Nastąpiły jeszcze uwagi Cairolego, Lanzy, Viscontego-Venosty, Selli i Crispiego o polityce ministerstwa z r. 1870.

Nazajutrz Minghetti poruszył na nowo sprawę *Irredenty*. Pierwszy w tym dniu zabrał głos Nicotera, ubolewając nad rozłamem w łonie lewicy i oświadczając, że lubo niezupełnie zadowolony jest z polityki rządu, będzie jednak głosować za gabinetem. Marselli, Dellarocca, Umana i Friscia oświadczają, że są zadowoleni odpowiedzią ministra prezydenta. Visconti Venosta oświadcza ze swej strony, że odpowiedź p. Cairolego uważa za niedostateczną i wyłuszcza powody tego. Następnie Diblasio wniósł mocyę przychylną gabinetowi. Bonghi nazwał politykę rządu bezsilną. Na to odparł Nicotera, że także prawica przyczyniła się do stworzenia dzisiejszej sytuacyi. Minghetti przypomina, że kiedy był ministrem, przedłożył kolegom swoim pytanie, czyli aneksya Bośnii i Hercegowiny ze strony Austryi mogłaby zagrażać interesom Włoch na morzu Adryatyckiem. Na to pytanie odpowiedziano przecząco. Minghetti oświadcza się przeciw tolerowaniu stowarzyszenia *Irredenta* i stowarzyszeń republikańskich, broni polityki prawicy, wyraża nadzieję utrzymania w mocy traktatu berlińskiego, widzi w nim jednak zaród nowych komplikacyj i niebezpieczeństw dla Włoch i Europy, a ponieważ wątpi, aby rząd był na to przygotowanym, uważa za obowiązek opozycyi zwrócić na to uwagę. Cavallotti wnosi mocyę, która wyraża ufność, że rząd w stosunkach z Austryą zdoła pogodzić prawo międzynarodowe i prawdziwe interesa pokoju z obowiązkami wolnego rządu narodowego. Cairoli zastrzega sobie i Depretisowi odpowiedź na wywody Cavallottego, mniema jednak, że winien rozprószyć przypisywane Austryi zamiary wojenne. Przyjacielskie stosunki z Austryą nie dadzą się w rzeczywistości zaprzeczyć. Ministerstwo nie prowadzi lękliwej polityki lecz politykę lojalną i szanującą traktaty. Dalsze rozprawy odroczono na dzień następny.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 18 marca. Izba deputowanych uchwaliła przystąpić do rozprawy szczegółowej nad projektem ustawy o opodatkowaniu kas zaliczkowych i spółek kredyto-

wych. Na wniosek Meżnika przyjęto §§ 1 i 2 w brzmieniu przedłożenia rządowego, według którego ustawa obejmuje tylko kasy zaliczkowe i spółki kredytowe, a kasy zaliczkowe opłacać mają podatek zarobkowy.

Wiedeń, 17 marca. *Pol. Cor.* donosi z Konstantynopola: Rezydencyę wicegubernatora w Serres (w Macedonii) napadli bryganci d. 15 b. m. Żandarmerya rozpędziła rozbójników. którzy zostawili kilku zabitych i podpalili kilka domów.

Ze Skutari donoszą: Książę czarnogórski zarządził spis ludności na terytoryum podgoryckiem i rozbrojenie muzułmanów kraińskich nad jeziorem Skutari. Miejscowość ta według traktatu berlińskiego miała być Turcyi pozostawiona. Dalej zarządził książę przymusowe wcielenie muzułmanów do swojej armii. Porta usiłuje spowodować w Cetynii zawieszenie tych zarządzeń.

Berlin, 18 marca. Komisya dla ustawy o socyalistach uchwaliła 10 głosami przeciw 3, że moc obowiązująca ustawy tej trwać ma do 30 września 1884 zamiast 1886. Komisya uchwaliła zarazem deklaracyę tej treści, że wydalanie posłów podczas sesyi parlamentarnej jest nieważne.

Berlin, 18 marca. Parlament przyjął bez zmiany budżet i pożyczkę a następnie odroczył posiedzenie do 6 kwietnia.

Nordd. Allg. Ztg. donosi: Bratiano miał wczoraj dłuższą konferencyę z ks. Bismarckiem i zabawi jeszcze kilka dni w Berlinie. Tenże dziennik donosi, że ponieważ Radowitz i Bucher zachorowali a ks. Bismarck jeszcze nie wrócił do zdrowia, przeto załatwianie spraw zagranicznych przedstawia nadzwyczajne trudności i do pomocy wezwano generalnego konsula Buscha z Budapesztu.

Berlin, 18 marca. *Nord. Allg. Ztg.* pisze z powodu wniosku postępowców: Przedłożenie niemiecko-austryackiego traktatu handlowego jest obecnie niemożliwe, gdyż w ten sposób konstytucya byłaby tłomaczona z uszczerbkiem dla praw korony.

Paryż, 18 marca. Zapewniają, że Jezuici wysłali już za granicę wszystkich członków kongregacyi. którzy nie należą do narodowości francuskiej.

Senat prowadził rozprawę nad ustawą o sztabie generalnym. Minister wojny p dnosił zalety ustawy. Canrobert przemawiał przeciw ustawie.

Paryż, 18 marca. *Voltaire* dowiaduje się, że zamknięcie jezuickich zakładów naukowych i rozwiązanie jezuickich nowicyatów jest już rzeczą postanowioną.

Rzym, 18 marca. W Izbie Bovio Oliva i Mancini uzasadniali porządki dzienne przychylne dla rządu. Mancini powiedział przy tem, że Bonghi traktował lewicę z olimpijską dumą. Prezydent Farini wezwał Manciniego, aby miarkował się w wyrazach, pozem nastąpiło żywe starcie między Mancinim i Farinim. Mancini wśród oklasków lewicy zrzeka się głosu. Nastąpiło żywe poruszenie. Farini opuszcza krzesło prezydyalne, prawica i ministrowie wychodzą ze sali. Wiceprezydent Spantigali przerywa posiedzenie na pół godziny. Po otwarciu posiedzenia przez Spantigalego, Mancini oświadcza, że nie powiedział nic takiego, coby prezydenta obrazić mogło. Spantigali zamyka posiedzenie wyrażając nadzieję, że Farini jutro obejmie przewodnictwo.

Wiedeń, 19 marca. (*Tel. pryw.*) Wczoraj wieczór odbyła się konferencya parlamentarna, w której wzięli udział wszyscy członkowie klubu autonomistów, a dalej książę Schwarzenberg, ks. Czartoryski, ks. Sapieha, hr. Falkenhayn i dr. Habietinek ze stronnictwa federalistycznego Izby panów. Obecni byli także ministrowie hr. Taaffe, dr. Pražak i dr. Ziemiałkowski. Rozprawiano nad parlamentarnem traktowaniem budżetu i nad położeniem finansowem państwa, przyczem wypowiedziane zostały życzenia stronnictw.

Berlin, 19 marca. (*Tel. pryw.*) Na wczorajszej Radzie ministrów, która odbyła się pod przewodnictwem ks. Bismarcka, rozbierano koncesye na rzecz kościoła.

Die Grenzboten ogłaszają artykuł o historyi porozumienia między Niemcami a Austryą. Ks. Bismarck dawno już nosił się z myślą zbliżenia Niemiec do Austryi, a myśl ta dojrzała w postanowienie, gdy roszczenia Rossyi i jej zarzuty przeciw wykonaniu traktatu berlińskiego z każdym dniem stawały się natarczywsze i bezwzględniejsze. Zeszłego lata gen. Obruczew, poufnik ministra wojny Milutyna, usiłował w Paryżu utorować drogę przymierzu między Rossyą a Francyą, jednakże gabinet francuzki odrzucił propozycye i uwiadomił o tem dyplomacyę niemiecką. Równocześnie obawiały się Niemcy zbliżenia Rossyi do Austryi. Po wyjaśnieniach hr. Andrassego w Gastein zrobił ks. Bismarck propozycyę sojuszu, która została przyjęta. Ks. Bismarck wpływał w tym kierunku na cesarza Wilhelma, usiłując przełamać jego sympatye do Rossyi — ale powiodło się to dopiero w skutek misyi Stollberga do Badenu. Porozumienie Niemiec z Austryą istnieje i trwać będzie mimo wszelkich ubocznych wpływów.

Londyn, 19 marca. Hartmann przyznaje się w dziennikach angielskich, że był głównym sprawcą zamachu w Moskwie. Hartmann wyjeżdża do Ameryki.

Kraków, 19 marca. Przy wyborze do Rady Państwa wybrany został deputowanym ks. Andrzej Gołda.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 marca 1880, godzina 2 min. 26. Losy kredytowe 180·75, Węg. akcye kredyt. 282·—, Akcye anglo-austr. 152·—, Akcye bankn Union 114·—, Akcye kolei Karola Ludwika 258·75, Akcye kolei północnej 239·50, Akcye kolei południowej 87·50, Akcyi kolei Alföld 149·75, Akcye kolei Elżbiety 189·75, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 158·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 142·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 82·—, Galic. oblig. indemn. 98·75, Losy z r. 1864 172·—. Akcye kolei siedmogrodzkiej 136·75, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 17·50, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 148·50, Rubel papierowy 1·25—, Wiedeńskie losy 118·75 Węgierskie losy 112·75, Mark. niemieck. —·—, Węgierska renta 102·50, Usposobienie przygnębione.

Wiedeń, d. 18 marca 1880, godzina 5 minut. 44. Akcye kredytowe 297·75, Anglo Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 258·75, Południowa —·—, Renta pap. 71.80, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 100·60, Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 101·50, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·45½, Usposobienie —

Wiedeń, 19 marca 1880 godz. 10 m. 40, Akcye kredytowe 297·30. Anglo-austr., 151·80, Akcye banku Union 113·60, Kolej Kar. Ludw. 258·25, Południowa 87·80, Napoleonsdor 9·46—, Rubel papierow. —·—, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włość. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z d. 18 marca. Wiedeń: Pszenica 14·— do 15.— zł., żyto 11·10 do 11·40 zł. okowita pr. 10·000 liter procent 37·50 do 37·75 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na wiosnę) 14·55 do 14·60 zł., rzepak (sierpień — wrzes.) 13·88 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień — maj) 228·50, żyto —·—, spiritus loco 63·—, olej rzepakowy 53·40. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 65·50 olej rzepakowy 77·50, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 19 marca 1880 o godzinie 7 rano

Barometr 745.1 mm. Psychrometr suchy — 12.4°C. Psychrometr wilgotny — 12 5°C. Prężność pary 1 7 mm Wilgoć 96%. Zachmurzenie 0. Wiatr N. Ozon 9.

Temperatura powietrza — 9.9°R.

Barometr wznosi się.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 19 marca 1880.

Hotel George'a

Pp W. br. Czechowicz z Glinian. A. Münter z Waniowa. O. Sala z Wysocka B. Rozwadowski z Torówki.

Hotel Europejski.

Pp. W. Wróblewski ze Słowity. J. Neuschatz z Jass

Hotel Angielski.

Pp J. Axentowicz z Danilcza. H Treter z Laszek. K. Kedzierski z Puzdziemirza H. Goldschmidt z Moguncyi. W. Antonowicz z Kiowa.

Hotel Langa

P. A. Jastrzębski z Podhorodec.

Hotel Gutmann.

P. F. Bohać z Jaworowa

Odjechali ze Lwowa.

Pp. S hr. Stadnicki do Przemyśla Dr H. Kiesler do Czerniowiec. K. Marmorosch do Kołomyi. W. Janosz do Wiednia. A Mazaraki do Nestorowic. S. Roszkowski do Rossyi H. Wiśniewski do Dobrzan.

Pociągi kolejowe

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 minut 32 po południu (pociąg mięszany)

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie 1 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowsko główny): o godzin. 10 m. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 1 min 52 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 18 marca 1880

	płacą złr.	ct.	żądają złr.	ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	258	25	261	
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. m. k.	156	50	159	50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	290		294	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	242	—		—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	96	75	97	75
„ „ „ 4 pr. w. a.	89	60	90	60
„ „ „ 5 pr. okresowe	96	75	97	75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	100	—	101	
Listy dłużne g. Z kr. wł. 6 pr. w. a	100	50	102	50
3. Listy dłużne za 100 złr.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	98	25	99	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	98	—	100	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	99		101	—
5. Losy miasta Krakowa	20	—	22	—
„ „ Stanisławowa	—	—	—	
6. Monety.				
Dukat nolenderski	5	46	5	56
Dukat cesarski	5	49	5	59
Napoleondor	9	40	9	50
Półimperyał	9	65	9	78
Rubel rossyjski srebrny	1	60	1	72
„ „ papierowy	1	24	1	26
100 marek niemieckich	57	80	58	40
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 16 marca 1880.

1. Dług państwa.	płacą	żądają.
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	71.70	71.85
luty sierpień	71.70	71.85
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	72.25	72.40
kwiecień-październik	72.25	72.40
Losy z roku 1854 po 250 złr.	122.—	123.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	128.75	129.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	130 25	130 75
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr	172.—	172.50
„ „ 1864 „ po 50 „	170 50	171.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	29.—
Listy zastaw. domen. państw po 120 złr. 5 proc.	146.50	147.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.—	101.50
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	86.55	86.70
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	103.—	104.
Bukowiny	96.50	97.50
Galicyi	98.50	99.—
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	88.70	89.
Węgier	90 —	90.50
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. omit. zł. 189	153.	153.25
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	300.50	300 75
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł.	795.—	805.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. ban. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.	.—
Banku narodowego a. 600 zł.	—.	—.—
Kol. Albrechta a 220 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	612.—	615.—
Kol. Cesarzowy Elżbiety po 200 zł. „	187.50	188 50
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.		.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2380.—	2390.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. sr.	259.25	259.75
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	157.25	157 75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	273.	273.50
Połud. kol. panst. po 200 zł. w. a.	88.	88.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	130.50	131.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 i. 6 pr.	103	—.
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	105.75	—.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.	.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	90.25	.—
„ „ „ po 5 proct.	96.75	97.25
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	96.75	97 25
Gal. banku hip. po 6 proc.	100.50	100.70
Gal. Zakł. kred. włość po 6 proc.	101.50	102.—
Banku narodowego po 5 proc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proc.	101.50	102.
„ „ po 5 proc.	98.—	98.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	85.50	85.90
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ez) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	98.25	98.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.50	105.—
„ „ po 100 zł. w. a.	100.75	101.50
Kol. gal. Kar. Lud. po 500 zł. 5 pr.	105.75	106.25
„ „ „ II. emisyi	103.25	103.75
„ „ „ III. „	102.50	103. —
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	88.40	88.70
z r. 1867	91.60	92.—
z r. 1868	85.50	86.—
z r. 1872	82.25	83.25
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	83.80	84.20
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	180.50	181.—
Clarego po 40 zł. m. k.	43.25	43.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 190 zł. m.k.	107.—	107.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	18.—
Losy miasta Krakowa	20.—	20 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	43.25	43.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	41.75	42.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19.	19 25
Salma po 40 zł. m. k.	51.75	52.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	44.—	44.50
Pożyczka m Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	—.	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	123 50	—.—
„ „ po 50 zł. m. k.	62.50	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.75	33.25
Windischgratza po 20 zł. m. k.	37.50	38.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118.65	118 75
Paryż za 100 fr,	46.95	46.95

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.57.	5.58.—
„ pełnej wagi	5.56.—	5.57.
Korona	—.—	—.—.—
20-frankówka	9.45.50	9.46. —
Rossyjski imperyał	9.70.—	9.72.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 18 marca 1880

	zł	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	71	90
„ „ „ w srebrze	72	45
Renta w złocie	86	70
Losy pożyczki z roku 1860	129	—
Akcye banku austro-węgierskiego	835	—
„ „ kredytowego	298	40
Londyn	118	50
Srebro	—	—
Napoleondor	9	45
Dukat cesarski mon.	5	57
100 marek niemieckich	58	15

(2009 1—3) **Edykt.**

L. 5211. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 250 złr. a. w. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l 42/56 w Pogwizdowie położonego, dłużnika Antoniego Wełny z Pogwizdowa własnego, ciało tabularne mającego, a na 600 złr. a. w. oszacowanego w trzech terminach, a mianowicie:

dnia 21 kwietnia 1880
dnia 19 maja 1880
dnia 23 czerwca 1880

każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie powiatowym.

Cenę wywołania ustanawia się na 600 złr., wadyum zaś wynosi 60 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć, lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz dnia 20 stycznia 1880.

(2010 1—3) **Edykt.**

L. 5697. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 230 złr. 67 ct. a. w. na rzecz Wawrzyńca Sowy z Kamionny odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 10 w Kamionny położonego, dłużnika Józefa Wiktora własnego, ciała tabularnego nie mającego, a na 717 złr. 50 ct. oszaeowanego, w traech terminach a mianowicie; dnia 21 kwietnia, dnia 19 maja i dnia 23 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie powiatowym.

Cena wywołania ustanawia się na 717 złr. 50 ct., wadyum wynosi 72 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć. lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz, dnia 20 stycznia 1880.

(2034 1—3) **Edykt.**

L. 15709. Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Salamona Steinbach w ilości 182 złr. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużników nieobjętej masy spadkowej Jana Paszko i Agnieszki Paszko realności pod l. spis. 67 w Sokalu ciało hipoteczne stanowiącej na 540 złr. ocenionej na dniu 5 kwietnia, 18 maja i 15 czerwca 1880 zawsze od godziny 10 rano w gmachu sądowym.

Poręczne 54 złr.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej tej.

Resztę warunków, tudzież protokoły opisania i ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal 29 listopada 1879.

(2828 1—3)

Obwieszczenie.

L. 4625. C. k. sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza niniejszem, iż w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. akcyj. banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 870 złr. 95 ct. w. a. z pn. odbędzie się na dniu 8go kwietnia 1880 roku o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności w Husiatynie, pod l. 343 położonej, Racheli Kohn własnej, pod następującemi warunkami:

Realność ta zostanie na terminie tym sprzedaną i niżej ceny wywołania, ogołem za jakąbądź cenę.

Cenę wywołania stanowi kwota 4304 złr., wadyum 5 prc. ceny wywołania, t. j. 215 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny przejrzeć i odpisać można w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się strony obydwie, tudzież znanych wierzycieli do rąk własnych, zaś tych wierzycieli, którzyby później prawo hipoteki na realności tej uzyskali, tudzież wierzycieli i strony, którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora p. Longina Hruszkiewicza c. k. notaryusza w Husiatynie.

Husiatyn 24 grudnia 1879.

(1762 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 7552. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiad mo czyni, że uwagi przeciw przedłożonemu na dniu 12 grudnia 1879 l. 58211 przez Joachima Rappaporta zarządcę masy rozbiorowej Mojżesza Tisch projektowi podziału funduszu tej masy po dzień 16 marca 1880 wniesione być mają, i że rozprawa nad temi uwagami, tudzież likwidacya dodatkowo zgłoszonej wierzytelności Arona Hamera na dniu 23 marca 1880 o godzinie 10 przed południem się odbędzie.

Lwów 28 lutego 1880.

(2029 1—3) **Edykt.**

L 555. W sprawie egzekucyjnej Leiby Felda przeciw Matyjowi Ppopowiczowi pto 40 złr. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika Matyja Popowicza własnej, ciała tabularnego niestanowiącej pod lk. 4 w Polanie położonej w trzech terminach a mianowicie dnia 15 kwietnia, dnia 13 maja i dnia 17 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 300 złr. w. a.

Zakład 30 złr. a. w.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania lub za takową, na trzecim terminie zaś także niżej ceny wywołania najwięcej dającemu za gotówkę sprzedanę zostanie.

Reszta warunków licytacyjnych, akt opisania i oszacowania są do przejrzenia w tutejszej registraturze a podczas terminów przy komisyi licytacyjnej.

Do tej licytacyi zaprasza kupicieli.

C. k. sąd powiatowy

Lutowiska 13 lutego 1880.

(2040 1—3) **Edykt.**

L. 733. C. k. sąd powiatowy m. d. S. II we Lwowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na prośbę c. k. uprzyw. gal. banku hip. we Lwowie przedsięwziętą zostanie, celem zaspokojenia sum 257 złr. 60 ct., 257 złr. 60 ct. i 5330 złr. 44 ct. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 68 i 27 w Brzuchowicach położonych, własnością dłużnika Feliksa Urbańskiego wedle Dom 5 pag. 432 i 494 n. 19 i 20, tudzież 11 i 12 haer. będących na jednym terminie dnia 10 maja 1880 o godz. 10 przed południ. w sądzie tutejszym B. l. 6.

Cenę wywołania stanowi kwota 11725 zlr. w. a.

Wadyum wynosi kwotę 587 złr. w. a.

Bliższe warunki i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Lwów 22 stycznia 1880.

(2033 1—3) **Edykt.**

L. 1086. Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Borucha Konstantin w ilości 1122 złr. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Stefana Parchoniuk w Chorobrowie pod l. 50 ciała hipotecznego nie stanowiącej relności z 10 morgów 138 kw. sąż. gruntu z zabudowań gospodarczych się składającej na 1570 złr. oszacowanej, na dniu 16 kwietnia, 19 maja i 8 czerwca 1880 zawsze od godziny 10 rano w gmachu sądowym.

Poręczne 157 złr.

Protokoły zastawniczego opisania i ocenienia sprzedać się mającej realności, tudzież warunki przetargu przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal 3 lutego 1880.

(2013 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2527. C. k. sąd powiatowy w Białej czyni niniejszem wiadomo, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 150 zł. z pn. przedsięweźmie dnia 31 marca 1880, dnia 30 kwietnia i dnia 31 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 z rana w drodze publicznej licytacyi egzekucyjną sprzedaż posiadłości Jana Sindy w Bystrej pod Nr. k. 10 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej pod następującemi warunkami.

1. Za cenę wywołania ustanawia się sumę 1200 zł. w. a. poniżej której sprzedać się mająca realność przy pierwszych dwóch terminach pozbytą nie będzie, na trzecim zaś terminie i poniżej tejże ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 120 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt zastawniczego opisania przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

w Białej dnia 9 sierpnia 1879.

(2018 1—3) **Edykt.**

L. 1876 Samborski c. k. sąd obwodowy uwiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Apolinarego i Franciszkę Krzyształowskich, że dnia 6 lutego 1880 wniósł Süsmann Gang jako prawonabywca Leji Pfeferkorn, cesyonaryuszki Neśli Klüger, a względnie Marjem Hornik, w sprawie peto. 120 zł. z przyn. podanie do l. 1876 o wyznaczenie terminu do likwidacyi pretensyi konkurujących do ceny kupna ze sprzedaży obligacyi indemnizacyjnej na 500 zł, że w tym celu termin na dzień 12 marca 1880 o godzinie 10 rano wyznaczony, i że dla Apolinarego i Franciszki Krzyształowskich kurator ad actum w osobie p. Adwokata Dr Kohna w Samborze z zastępstwem p. Adwokata Dr. Pawlińskiego w Samborze został ustanowionym.

Wzywa się zatem niewiadomych z miejsca pobytu właśnie rzeczonych, ażeby ustanowionemu kuratorowi wcześnie udzielili informacyi, lub sądowi innego wskazali zastępcę, w przeciwnym bowiem razie, złe skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące, sami sobie przypisać będą musieli.

Sambor dnia 10 lutego 1880.

(2035 1—3) **Edykt.**

L. 781. W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się dnia 8 kwietnia i dnia 13 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż realności Nr. 161 i 162 w mieście Stryju leżących Jana Scheina wedle ks. Dom I pag. 127 str. 189 Dom. X pag 640 n 15 własnych, na rzecz uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w celu zaspokojenia sumy 2060 zł. 96 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 5250 zł. w. a. zakład 525 zł. w. a.

Bliższe warunki i wyciąg tabularny można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Stryj dnia 30 stycznia 1880.

(2039 1—3) **Edykt.**

L. 13345. C. k. sąd pow. m. d. S. II. we Lwowie wiadomo czyni, iż w celu zaspokojenia sumy 25 zł. 50 kr. w. a. wraz z kosztami egzekucyi 3 zł. 84 kr. a. w. i obecnych kosztów egzekucyjnych 3 zł. 87 kr. a. w. przymusowa sprzedaż realności pod l. 82 w Rzęśni polskiej położonej Jędrzeja Czatkowskiego własnej ze wszystkiemi do tejże należącemi w protokole zastawniczego opisania z dnia 10 kwietnia 1879 wymienionemi gruntami i przynależytościami, w drodze publicznej licytacyi w dniu 19 kwietnia 1880 w dniu 18 maja 1880 i w dniu 17 czerwca 1880 w tut. sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania jest 720 zł. w. a.

Wadyum 72 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w tut. sad. registraturze.

Lwów 9 listopada 1879.

(2031 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 6092. C. k. sąd powiatowy w Rawie wiadomem czyni, że celem zapłacenia kwoty 150 zł. a. w. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi realność włościańska w Siękowicach pod liczbą 85 położona, dłużnika Wojciecha Zielińskiego własna, w sądzie tutejszym w trzech terminach a to na dniu 19 kwietnia 1880 na dniu 10 maja 1880 i na dniu 24 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszym i na drugim terminie realność ta na 460 zł. a. w. oceniona za cenę szacunkową lub wyżej takowej na 3 terminie i niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Resztę warunków może chęć kupienia mający przeglądnąć w sądzie tutejszym.

Z c. k. sądu powiatowego.

Rawa dnia 30 grudnia 1879.

(2043 1—3) L. 9240.

Obwieszczenie.

W celu zabezpieczenia budowli konserwacyjnych w latach 1880, 1881, 1882 na gościńcach państwowych w Bialskim okręgu budowniczym wykonać się mających, odbędzie się w dniu 12 kwietnia 1880 o godzinie 12tej w południe w c. k. starostwie w Białej licytacya przez składanie ofert pisemnych.

Suma fiskalna robót w roku 1880 wykonać się mających wynosi kwotę 8475 złr. wal. austr.

Bliższe warunki tego przedsiębiorstwa dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone 50 ct. stemplem i zawierające 5 proc. wadyum z sumy fiskalnej przed oznaczonym terminem wniesione być mają.

Oferty nieułożone według przepisów lub spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 12 marca 1880.

(2027 1—3) L. 8066.

Obwieszczenie.

W c. k. sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się w dniach 5 kwietnia, 10 maja i 31 maja 1880, zawsze o godzinie 10 rano, w sprawie Markusa Horn i Chaima Malera przeciw Oziasowi Nemeth pto 510 złr. w. a. z pn. publiczna licytacya realności w Jezupolu pod nr. 30 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 650 złr. zaś wadyum 65 złr. w. a.

Resztę warunków i akt oszacowania wolno w tutejszej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego

Halicz dnia 4 listopada 1879.

(2026 1—3) **Edykt.**

L. 848. C. k. sąd powiatowy we Frysztaku zawiadamia, że Władysław Gorajski wniósł skargę przeciw spadkobiercom Chajma Bodnera o uznanie, iż prawa Chajma Bodnera z kontraktu dzierzawy z dnia 12 września 1864 zgasły, na którą termin do rozprawy na dzień 6 kwietnia 1880 o godzinie 9 rano wyznaczono.

Ponieważ pobyt zapozwanej Mindli Malcowej nie jest wiadomym, przeznacza sąd tutejszy dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanej kuratora p. Izaaka Leibę Bodnera z Wojkówki, z którym spór przeprowadzonym będzie.

Przypomina się zapozwanej, aby na wyznaczonym terminie albo osobiście stawiła się, albo potrzebnej informacyi kuratorowi udzieliła, lub innego obrońcę obrała i o tem sądowi doniosła, ileże wynikające z tąd złe skutki sama sobie przypisaćby musiała.

we Frysztaku 15 marca 1880.

(2024 1—3) **Edykt.**

L. 3382. W dniu 8 kwietnia 1880 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 389 w Kulczycach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Mikołajowi Pasławskiemu pto 147 złr. w. a. z pn. Cena szaunkowa wynosi 100 złr. wadyum 10 złr. w. a.

Na tym terminie realność ta nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej ragistraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy miej. deleg.

Sambor dnia 9 lutego 1880.

(2023 1—3) **Edykt.**

L. 15061. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy niniejszym wiadomo czyni, że celem zaspokojenia przez Stanisławowską kasę oszczędności przeciw Karolinie Sierakowskiej wywalczonych sum 278 złr. 89 ct., 21 złr. 88 ct., 21 złr. 88 ct., 21 złr. 88 ct. i 12 złr. 70 ct. wraz z pn. pomusowa sprzedaż publiczna do dłużniczki Karoliny Sierakowskiej należącej realności pod l. kons. 2 ¼ i 92 4/4 w Stanisławowie położonej, w dniu 1 kwietnia 1880. 7 maja 1880 i 3 czerwca 1880 zawsze o 10tej godzinie z rana, w tutejszym c. k. sądzie obwodowym się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 2461 złr. 8 ct. w. a. zaś wadyum kwota 247 złr. a to albo w gotówce, albo w notowanych na giełdzie papierach wartościowych po kursie ogłoszonym w ostatnim przed licytacyą „Gazety Lwowskiej“ do rąk komisyi licytacyjnej złożyć się mające.

Resztę warunków licytajnych i wyciąg hipoteczny w tusądowej registraturze przejrzeć lub odpisać można.

O czem się strony, tudzież tych wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 29 listopada 1879 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna lub poźniejsze uchwały wcale lub wcześnie z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły do rąk kuratora p. adwokata dr. Szeparowicza z zastępstwem p, adwokata dr. Bardacha i edyktem zawiadamia.

Stanisławów 20 grudnia 1879.

(2055 1—3) **Konkurs**

L. 5466. na posady c. k. ekspedyenta pocztowego:

1) w Grodzisku za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr. z poborami rocznemi: płacy 150 złr. ryczałtu kancelaryjnego 40 złr. i ryczałtu 360 złr. za utrzymywanie codziennego pieszego posłańca do Żołyni i na powrót.

2) w Nowemsiole koło Zbaraża za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 300 złr. z poborami rocznemi: płacy 300 złr. ryczałtu kancelaryjnego 80 złr. ryczałtu 1000 złr. za utrzymywanie codziennych jazd posłańczych pomiędzy Nowemsiołem i Zbarażem.

Podania o każdą z tych posad należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 16 marca 1880.

(2054 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 254/B. s. o. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

I. W powiecie kołomyjskim:

a) przy szkołach 1 klasowych z płacą po 300 złr. w. a:

1. W Gwoźdźcu małym, 2. w Korniczu, 3 w Myszynie, 4. w Podhajczykach, 5. w Siemakowcach, 6 w Zamulińcach.

b) przy szkołach filialnych z płacą po 250 złr. w. a.

1. w Czeremchowie, 2. w Debesławcach, 3. w Iwanowcach, 4. w Kamionce małej, 5. w Moładiatynie, 6. w Rakowczyku, 7. w Słobódce leśnej, 8. w Sorokach.

II. W powiecie kosowskim:

a) przy 4 klasowej szkole w Kosowie posada młodszego nauczyciela z płacą 270 złr. w. a.

b) przy 1 klasowych szkołach z płacą po 400 złr. w. a.

1. w Kutach starych, 2. w Żabiu-Ilcia, z płacą po 300 złr. w. a.

3. w Jasionowie górnym, 4. w Rostokach.

c) przy szkołach filialnych z płacą po 250 złr. w. a.

1. w Mykietyńcach, 2. w Szeszorach, 3. w Utoropach.

Kandydaci ubiegający się o jedną z pomienionych posad winni wnieść podania udokumentowane wraz z wykazem lat poprzedniej służby za pośrednictwem swych przełożonych władz najpóźniej do dnia 31 kwietnia b. r.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej

w Kołomyi dnia 6 marca 1880

(2025 1—3) **Edykt.**

L. 12662. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 287 zł 76 kr. w. a. z pn. od Maryanny, Kazimierza, Agnieszki i Anny Kaniów c. k. galicyjskiemu Zakładowi kredytowemu włościańskiemu należącej się, odbędzie się w dniach 19 kwietnia, 20 maja i 17 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym licytacya realności pod l k. 128 a w Płazie położonej.

Cenę wywołania stanowi kwota 700 zł

Wadyum wynosi 70 zł. w. a.

Realność ta dopiero na trzecim terminie niżej ceny wywołania sprzdaną być może.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akt zastawniczego opisania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów dnia 31 stycznia 1880.

(1913 3—3) **Edykt.**

L. 1535. C. k. sąd powiatowy w Mikulincach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Gitli Glück 2 ślubu Laporisch w kwocie 225 złr. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 12 kwietnia, 10 maja i 7 czerwca 1880 o godzinie 9tej z rana przymusowa licytacya realności nietabularnej nieobjętej masy spadkowej Berla Laporischa właenej pod l. k. 433 w Mikulińcach, na pierwszych dwu terminach tylko za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim terminie za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 500 złr.

Wadyum 50 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w t. s. registraturze.

Mikulińce 30 kwietnia 1879.

(1919 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 505 C. k. sąd powiatowy w Szczercu przedsięwezmie celem wydobycia sum 1875 zł. 14 ct. i 200 zł. a. w. z pn. c. k. uprz. Zakładowi kredyt. włość. we Lwowie od Karola i Maryi Stelmachów się należących, przymusową licytacyjną sprzedaż realności tabularnych pod l. k. 44 subrep. 38 i l. k. 40 subrep. 65 w Brodkach w starostwie Lwowskiem położonych, dłużniczki Maryi Stelmachów własnych, bez budynków i ogrodu, w dniach 22 kwietnia, 3 czerwca i 8 lipca 1880 każdokrotnie o godzinie 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 4500 zł. w. a.

Wadyum wynosi 450 zł.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania, na trzecim także niżej ceny wywołania jednak tylko za cenę wyrównającą sumie długów na realnościach tych ciążących, a gdyby takowej nie uzyskano, wyznacza się termin w tut. sądzie do ułożenia warunków licytacyjnych na 8 lipca 1880 godzinę 3 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby prawo zastawu po 3 maja 1879 uzyskali, i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być mogła, ustanawia się kuratora w osobie p. Karola Bercharda c. k. notarzusza w Szczercu.

Szczerzec 22 lutego 1880.

(1971 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 266 Ze strony c. k. sądu powiatowego w Zbarażu podaje się do wiadomości, iż w dniu 12 kwietnia 1880, 13 maja 1880 i 17 czerwca 1880 każdym razem o godz. 10 przed południem, odbędzie się przymusowa sprzedaż dwóch parcel pola ornego do nr 667 w Zarubińcach Jakóba i Maryi Zabłotnych własnych, ciała tabularnego niestanowiących w celu ściągnienia kwoty 150 złr. w. a. z pn. na rzecz Nechemie Schrage. Na 1 i 2 terminie parcele te tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na 3 terminie zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Cena szacunkowa wynosi 300 złr.

Wadyum 30 złr. w. a.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w t. s. registraturze.

Zbaraż 20 lutego 1880.

(1964 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7200. C. k. sąd powiatowy w Podgórzu podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia należącej się Piotrowi Kotarbie, od Stanisława Kotarby kwoty 60 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 44 w Swiątnikach położonej, dłużnika Stanisława Kotarby własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, a to na terminach dnia 14 kwietnia, 12 maja i 16 czerwca 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi kwota 240 złr. w. a.

Wadyum 24 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Podgórze dnia 30 stycznia 1879.

(1966 3—3) **Sprostowanie.**

1649. Edykt licytacyjny z 22 stycznia 1880 l. 11279 w sprawie egzekucyjnej banku hipotecznego, przeciw Leibie i Breindli Waldmann o zapłacenie dwóch rat po 28 złr. 35 ct i reszty kapitału 317 złr 39 ct. z pn. w numerach „Gazety Lwowskiej" 48, 49, 50 z roku 1880 ogłoszony, prostuje się w ten sposób, że realność sprzedać się mająca w Szczercu oznaczona jest liczbą 9 star./10 now a nie 9 star./11 now.

Szczerzec dnia 29 lutego 1880.

(1576 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3884. C. k. sąd powiatowy w Podgórzu przedsięweźmie dnia 19 maja, 16 czerwca i 14 lipca 1880 każdego razu o godzinie 10 przed południem, egzekucyjną sprzedaż relności pod 178 w Swiątnikach położonej Stanisława Bodzonia własnej, a to w sprawie Maryanny Izdebskiej o zapłatę 312 złr. 88 ct. w. a.

Cena wywołania wynosi 373 złr. w. a.

Wadyum 38 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Podgórze dnia 16 sierpnia 1879.

(1606 3—3) **Edykt.**

L. 4317. C. k. sąd powiatowy w Krakowcu ogłasza, że w Kłonicy zmarł beztestamentalnie w dniu 17 lutego 1827 Jacko Szczypłocki z pozostawieniem gruntu pod nr. k. 5 w Kłonicach położonego.

Gdy sądowi miejsce pobytu spadkobierczyń Naści i Parani Szczypłockich nie jest znanem, przeto zawzywa się je, iżby w przeciągu jednego roku zgłosiły się do tutejszego sądu i oświadczenia spadkowe tem pewniej wniosły, ile że inaczej rozprawa tego spadku ukończoną będzie z zgłoszonymi spadkobiercami i z kuratorem w osobie Hryńka Dykiego dla nich ustanowionym.

C. k. sąd powiatowy

Krakowiec 28 września 1880.

(1912 3—3) **Edykt.**

L. 8134. Celem zaspokojenia pretensyi Leiby Kistler w kwocie 68 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 20 kwietnia 26 maja i 28 czerwca 1880 o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż licytacyjna połowy realności Jana i Katarzyny Link w Schumlanach pod Nr. 133 położonej przedmiotem księgi głównej gruntowej niebędącej na 476 zł. w. a. oszacowanej a to na pierwszych dwóch terminach za lub zwyż ceny szacunkowej zaś na trzecim i niżej takowej.

Cena wywołania 476 zł.

Wadium 48 zł. a. w.

Dalsze warunki licytacyjne, tudzież akta zastawniczego opisania i oszacowania można w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów dnia 2 lutego 1880.

(1386 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 679. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kred. włość. przeciw Waśkowi i Iwanowi Gelżyńskim w kwocie 200 zł. w dniach 16 kwietnia 14 maja i 18 czerwca 1880, publiczna sprzedaż realności pod l. 55 w Pietnicach położonej, każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 350 zł. a zakładem 35 zł. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć; kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 8 lutego 1880.

(1910 3—3) **Edykt.**

L. 3927. C. k. sąd powiatowy w Dukli przeprowadzi 29 kwietnia, 3 czerwca i 1 lipca 1880 zawsze o godzinie 10 rano licytacyę realności pod l. 30 w Rogach Michała Mikosza własnej w sprawie zakładu kredyt. włość. przeciw Michałowi Mikoszowi o 505 złr. 26 ct. z pn.

Cena wywołania 3140 złr. w. a.

Zakład 314 złr. w.

Resztę warunków można przejrzeć w registraiurze.

Dukla 31 stycznia 1800.

(1949 2—3) **Edikt.**

Z. 7775. Vom k. k. Bezirksgerichte in Bursztyn wird verlautbart, daß über Ansuchen des Berl Pineles pr 14 fl. 75 kr. öW. f N. G. die executive Veräußerung der keinen Tabularkörper bildenden Realität in Mornyów stary Nr. rep 9 des Iiko Furman hiergerichts am 7, 14 und 21 April 1880 jedesmal um 10 Uhr V. M. vorgenommen werden wird.

Der Ausrufungspreis beträgt 147 fl. ö. W. das Vadium 14 fl. 70 kr. ö. W.

Die übrigen Lizitationsbedingungen sowie die Executionsacte können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Bursztyn den 10 November 1879.

(1972 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 494. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Zbarażu podaje się do wiadomości, iż w dniu 12 kwietnia 1880, 11 maja 1880 i 18 czerwca 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności l. 119 w Starym Zbarażu Józefa i Franciszki Pachołek własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w celu ściągnienia kwoty 36 zł. a. w. z pn. na rzecz Majera Horowitza.

Na 1 i 2 terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na 3 terminie zaś, także niżej ceny szacunkowej, sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 65 zł.

Wadyum 6 zł. 50 ct. a. w.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze.

Zbaraż 25 luty 1880.

(1960 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9000. W dniach 14go kwietnia, 11 maja i 16 czerwca 1880, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności l. p. 2505 i 3218 w Hryniowie położonej dłużnika Konrada Litwina własnej w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Feigi Lukaczer na zaspokojenie sumy 100 zł. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwoch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 235 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

Oraz ustanawia się pana Teofila Waydowskiego kuratorem ad actum wierzycieli którzyby po dniu 27 października 1879 prawa rzeczowe na realności (l. p. 2505 i 3218 w Hryniowie nabyli, tudzież tych, którym t. sąd. rezolucye dla niewiadomego miejsca pobytu wcale nie lub wcześnie nie doręczono.

Z c. k. sądu powiatowego

w Bóbrce 31 grudnia 1879.

(1961 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6750. W dniach 15go kwietnia, 19 maja i 13 czerwca 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności tabularnej pod l. k. 118 w Łanach położonej, dłużnika Wasyla Czornego własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Berischa Leiby Kriega na zaspokojenie sumy 32 zł. w. a. z pn., każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także niżej tejże lecz nie niżej kwoty 400 zł. sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 426 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

Oraz ustanawia się pana Teofila Waydowskiego w Bóbrce kuratorem ad actum wierzycieli realności pod l. 118 w Łanach, którzyby po dniu 9tym lipca 1879 prawa rzeczowe na tych, tudzież tych, którymby t. sąd. rezolucye z powodu niewiadomego miejsca pobytu wcale nie lub nie wcześnie doręczono, z poleceniem, by tychże według ustaw zastępywał.

Z c. k. sądu powiatowego

w Bóbrce 31 grudnia 1879.

(1962 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 568. Dnia 21 kwietnia, 26 maja i 30 czerwca 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż licytacyjna realności pod l. k. 61 w Jasionowie Piotra Krynickiego syna Wojciecha własnej ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie pretensyi Piotra Krynickiego wnuka Wojciecha w kwocie 190 zł. z pn.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także poniżej takowej będzie sprzedaną.

Cena wywołania wynosi 356 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Brzozów 19 lutego 1880.

(1952 3—3) **Edykt.**

L. 5944. C. k. sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 95 sub. rep. 132 w Przysłupiu położonej, dłużnika Iwana Liszaka własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kred. włościańskiego dnia 30 marca, 29 kwietnia i 29 maja 1880, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 150 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realność przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Turka dnia 24 października 1879.

(1968 3—3) **Edykt.**

L. 566. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszym, że na zaspokojenie pretensyi Perli Ertel przeciw Salamonowi Akermann pto. 185 zł. i 14 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 28 kwietnia 1880 i 29 maja 1880, każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 442 w Turce położonej z tem, iż na tych terminach rzeczona realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie a gdyby to nie nastąpiło, zostaną na terminie dnia 30 czerwca 1880 o godzinie 9 przed południem wierzyciele względem ułożenia łatwiejszych warunków przesłuchani.

Cena wywołania 300 zł. w. a.

Wadyum 30 zł.

Reszta warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka 28 lutego 1880.

(1956 3—3) **Edykt.**

L. 14861. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy niniejszem wiadomo czyni, że celem zaspokojenia przez c. k. uprz. galic. akcyjny bank hipoteczny we Lwowie przeciw Herszowi Kindler wywalczonej sumy 276 złr., 276 złr. i 5868 złr. 74 ct. w. a. z pn., publiczna licytacya realności pod l. kons. 8 m. w Stanisławowie położonej, dłużnika Hersza Kindlera własnej, w dniu sądowym 5 kwietnia 1880 o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie pod następującemi ułatwiającemi warunkami się odbędzie.

I. Realność ta na tym terminie, gdyby nikt ceny wywołania 28594 w. a. nie zaofiarował, także za niższą cenę do 20000 złr. w. a. sprzedaną będzie.

II. Zakład zniża się z 10 proc. od ceny wywołania na 5 proc., a zatem z kwoty 2860 na 1430 złr. w. a.

III. Resztę zaś warunków w uchwale z dnia 21 czerwca 1879 l. 7455 zawartych, zostają w swej mocy, z tem nadmienieniem, iż warunek 10ty już odpada.

O czem się strony interesowane, tudzież, wierzycieli hipotecznych a między tymi tych którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek bądź powodu wcale lub wcześnie przed terminem doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora pana adwokata dr. Szeparowicza oraz przez edykta zawiadamia.

Stanisławów 20 grudnia 1879.

(1951 3—3) **Edykt.**

L. 5943. C. k. sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 złr. w. a. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod nr. 66 sub. rep. 73 w Michniowcu położonej, dłużnika Iwana Lesejki własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 30 marca 1880, 29 kwietnia 1880 i 29 maja 1880, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 złr. lub wyżej tejże, zaś na trzecim także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w ts. registraturze.

Turka dnia 24 października 1879.

(1969 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 432. Celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Freidesa jako cesyonaryusza Lieby Schatten w kwocie 14 złr. 69 ct. z pn., rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 44 w Łodynie położonej, dłużnika Michała Iwasiów własnej, w dniu 31 marca 1880, w dniu 28 kwietnia 1880 i w dniu 26 maja 1880, zawsze o godzinie 9tej rano, tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 216 złr. wyprowadzona, zakład wynosi 21 złr. w. a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Ustrzyki dnia 17 lutego 1880.

(1914 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4463. W c. k. sądzie powiatowym Myślenickim odbędzie się 6 kwietnia, 30 kwietnia i 28 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 przed połud. publiczna licytacya celem przymusowej sprzedaży realności pod l. k. 302 w Dolnej wsi, składającej się z dwóch ciał hipotecznych, z których każde będzie sprzedane na zaspokojenie sumy 600 złr. z pn. Aurelii Hollowej względnie Karolowi Hollemu od Michała Czecha przyznanej.

Ceny oszacowania i wywołania wynoszą 676 złr. 19 ct. i 565 złr 18 ct. wadya 68 złr. i 56 złr. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach nastąpi sprzedaż tylko za cenę oszacowania lub wyższą, na trzecim tylko za taką, przez którą długi hipoteczne pokryte zostaną.

Bliższe warunki, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Myślenice 20 lutego 1880.

(1967 3—3) **Edykt.**

L. 567. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Salamona Ertla przeciw małżonkom Janklowi i Terce Entnerom pto. 54 zł. w. a. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 27 kwietnia 1880, 28 maja 1880 i 28 czerwca 1880, każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 150 w Turce z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim terminie także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 500 zł.

Wadium 50 zł.

Reszta warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 28 lutego 1880.

(1670 2—3) **Edykt.**

L. 5040. C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie w postępowaniu spadkowem po Oleksie, Janie i Annie Pilip z Sieniawy nieobecną Annę Pilip wzywa, aby do jednego roku tem pewniej do spadku się zgłosiła, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z kuratorem dla niej w osobie Grzegorza Pilipa ustanowionym przeprowadzone będzie.

Rymanów 5 listopada 1879.

(1932 2—3) **Edykt.**

L. 9143. Wskutek odezwy c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 27 września 1879 l. 45732 rozpisuje się w drodze wykonania nakazu zapłaty c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 28 czerwca 1879 l. 38535 celem ściągnięcia c. k. uprzyw. gal. akcyj. Bankowi hipotecznemu we Lwowie przyznanych sum: 1) 34 zł. 2 ct. z 6 prc. odsetkami od dnia 18 sierpnia 1878 i prowizyą 34 ct., 2) 34 zł. 2 ct. z 6 prc. odsetkami od 18 lutego 1879 i prowizyą 34 ct., 3) 440 zł. 81 ct. z 7 prc. odsetkami od dnia 18 sierpnia 1879, 4) kosztów sądowych 15 zł. 18 ct., 10 zł. 50 ct. przymusową licytacyę realności dłużniczki Oleny Boyczuk wedle Dom. IVIII pag. 105 n. 1 haer. własnej, pod l. 65/102 rep. 16 w Tyśmienicy położonej, pod warunkami przez bank proszący przetoczonemi i niniejszym do wiadomości sądu przyjętemi na dzień 20go kwietnia na dzień 20 maja i na dzień 21go czerwca 1880, każdym razem o godzinie 10tej przed południem w tutejszym c. k. sądzie.

Cenę wywołania stanowi wartość tejże realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w kwocie 1600 zł. a niżej tej ceny wywołania sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania t. j. 160 zł.

Gdyby w mowie będąca realność w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej sprzedaną nie została natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 25 kwietnia 1880 o 9 godzinie rano z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hipoteczny rzeczonej realności można w tus. regi-traturze przejrzeć lub odpisać.

O tem uwiadamia się strony, c. k. urząd podatkowy w Tłumaczu c. k. prokuratoryi Skarbu tudzież wszystkich wierzycieli którzyby po dniu 17 września 1879 do tabuli weszli lub którymby niniejsza uchwała lub późniejsza w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mająca wcale lub wcześnie przed terminem doręczoną być nie mogła przez kuratora Cyryla Dorożewskiego w Tyśmienicy.

C. k. Sąd powiatowy
Tyśmienica dnia 3 grudnia 1879.

(1662 2—3) **Edykt.**

L. 6407. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia Mikołaja i Annę Müków, że przeciw nim gmina miast Piwniczny jako właścicielka dóbr Wójtowstwo Piwniczna tudzież Grzegorz Tomasz 2 im. Oryński pod dniem 28 października 1879 do l. 6407 pozew o uznanie za zgasłe i wyekstabulowanie praw z kontraktu kupna i sprzedaży dóbr Nowy Sącz 20 stycznia 1864 w stanie ciężarów Wójtostwa Piwniczny i dóbr Kokuszki na rzecz pozwanych zaintabulowanych wniósł.

Gdy miejsce pobytu i życie pozwanych nie jest wiadome to celem zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo ich ustanowiony został kurator tutejszy adw. Dr. Zelechowski z substytucyą adw. Dra. Zielińskiego z którym kuratorem spór wytoczony według ustawy o postępowaniu pisemnem przeprowadzonym będzie i że termin do obrony na 90 dni zakreślonym został.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym aby w wyznaczonym czasie obronę wnieśli lub potrzebne dokumenta ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego obrońcę sobie wybrali, lub też innych środków do obrony użyli bowiem w przeciwnym razie wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd obwodowy
Nowy Sącz 13 grudnia 1879.

(1904 2—3) **Edykt.**

L. 377 W dniach 26 kwietnia, 24 maja 25 czerwca 1880 każdocześnie o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Stefana Jurczyka własnej pod l. k. 16 w Broszniowie położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 250 złr. a względnie 245 złr. w. a. z pn. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego.

Cena szacunkowa 700 złr. jest ceną wywołania, wadyum 10 prc.

Resztę warunków w registraturze tutejszosądowej przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy
Rożniatów dnia 6 marca 1880.

(1992 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 1819. W dniach 5 kwietnia 1880 10 maja 1880 i 14 czerwca 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 122 subrep. 111—112 w Solcu położonej, dłużnika Iwana Steryżyły własnej, w tuteiszym c. k. sądzie w b. Nr 6 na rzecz Zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 200 zł w. a z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 350 zł. w. a.
Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warurków w tutejszej registraturze.

O tem zawiadamia się obie strony, c. k. Prokuratoryę skarbu i wszystkich wierzycieli którzyby prawo zastawu nabyli na powyższej realności sprzedać się mającej, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny uchwała sądowa licytacyę dozwalająca doręczoną być nie mogła na ręce kuratora p. adw. Dr Gelehrtera.

C. k. sąd powiatowy.
Drohobycz dnia 8 lutego 1880.

(1651 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 10084. C. k. sąd powiatowy Kozowa powiadamia, że dnia 30 czerwca 1879 zmarł w Kozłowie z pozostawieniem ruchomego majątku Moses Winter; gdy zaś pobyt jego współspadkobierców Riwena Winter i Chaji Winter nie jest wiadomy, przeto wzywa się tychże zgłosić się tu do c. k. sądu w przeciągu jednego roku i złożyć oświadczenie do tego spadku, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z współspadkobiercami i ustanowionym dla nieobecnych kuratorem p. Eizykiem Lille w Kozłowie przeprowadzone będzie.

C. k. sąd powiatowy.
Kozowa 26 grudnia 1879.

(1989 2—3) L. 8993.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia kwoty 25 złr., 3 złr., 3 złr. w. a. z pn. Leibie Werfel od Fedia Okopnego należącej się, odbędzie się w tutejszym sądzie, w dniach 18 marca 1880, 15 kwietnia 1880 i 19 maja 1880 każdym razem o godzinie 10tej przed południem publiczna przymusowa sprzedaż połowy domu pod l. k. 199/428 w Narajowie, części ogrodu, części sianożęci i części pola ornego do gruntu nr. 199 w Narajowie należących, ciała tabularnego nie stanowiących z tem, iż takowe przy pierwszym i drugim terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 172 złr. przy trzecim zaś niżej takowej sprzedane zostaną, a każdy chęć kupienia mający wadyum w kwocie 17 złr. 20 ct. w. a. przed licytacyą złożyć winien.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokoły opisania i oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze, podatki zaś i inne ciężary w miejscowym urzędzie podatkowym.

Brzeżany dnia 25 listopada 1879.

(1998 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4720. W sądzie tutejszym odbędzie się 12, 26 kwietnia, 10 maja 1880 z rana, egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. kons. 42 w Kurowie składającej się z 9 morgów gruntu, domu, piwnicy Jakóba Oleksiaka własnej niehipotecznej, na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim niżej takowej.

Cena szacunkowa 540 złr. wadyum 54 złr.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze.

Sl. mień 29 grudnia 1879.

(1996 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 1064. C. k. sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Nute Krämera, że w sprawie Leib Zähnwirtha przeciw onemu względem 22 złr. z pn. Izrael Krämer z Radomyśla kuratorem ustanowiony.

Radomyśl dnia 23 lutego 1880.

(1995 2—3) **Edykt.**

L. 466. Licytacya realności Jakuba i Maryi Kaciubskich w Podhajcach pod nr. 393 położonej, na pokrycie przymusowe pretensyi Wolfa Tippa z Podhajec w kwocie 82 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 1 kwietnia 1880, 7 maja 1880 i 11 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem; cena wywołania oraz szacunkowa 279 złr. wadyum 28 złr.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tusądowej przejrzeć można.

O czem się chęć kupienia mających niniejszem zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy
Podhajce dnia 7 marca 1880.

(1704 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6011. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 12 maja, 14 czerwca i 12 lipca 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 19 w Berendowicach położonej ciała tabularnego niestanowiącej a Seńka Kurhana własnej celem wydobycia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 147 zł.

Cena wywołania 300 zł.
Zakład 30 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 5 listopada 1879.

(2003 2—3) **Edykt.**

L. 3337. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem podaje do powszechnej wiadomości, iż w sprawie galic. Banku kredytowego we Lwowie przeciw Abrahamowi Izakowi 2 im. Piepesowi vel Piepe i Mendlowi Piepesowi pto 15000 a. w. celem zaspokojenia sumy 15000 złr. w. a. gal. bankowi kredytowemu we Lwowie z mocy aktu notaryalnego z dnia 26 marca 1875 l. rep. 5560 od Abrahama i Mendla Piepesów należącej się wraz z 24 prc. odsetkami od dn. 26 września 1875 bieżącemi i kosztami egzekucyjnemi w kwocie 10 złr. 67 złr. aw. uchwałą z dnia 13 kwietnia 1876 l. 19031 w kwocie 36 złr. 53 ct. w. a. uchwałą z dn. 16 września 1876 l. 48749 w kwocie 62 złr. 46 ct. w. a. uchwałą z dnia 17 marca 1877 roku l. 12849 w kwocie 9 złr. 38 ct. wal. austr., uchwałą z dnia 6go kwietnia 1877 l. 15827 w kwocie 7 złr. 38 ct. w. a. uchwałą z dnia 28 września 1877 l. 50017 w kwocie 7 złr. 53 ct. w. a. i 2 złr. 36 a. w. uchwałą z dnia 15 grudnia 1877 l. 64098 w kwocie 37 złr. 32 ct w. a., uchwałą z dnia 27 kwietnia 1878 l. 14847 w kwocie 3 złr. 36 ct. w. a., uchwałą z dnia 16 listopada 1878 l. 49784 w kwocie 82 złr. 26 ct. w. a., uchwałą z dnia 30 sierpnia 1879 l. 36845, nareszcie w kwocie 4 złr. 36 ct. w. a. obecnie przyznanemi egzekucyjna publiczna sprzedaż dóbr Szczerzec czyli Szczerczyk, Mendla Piepesa własnych, na rzecz galicyjskiego banku kredytowego we Lwowie pod następującemi ułatwiającemi warunkami licytacyjnymi rozpisaną zostaje.

1. Licytacya wymienionych dóbr odbędzie się na jednym tylko terminie, to jest na dniu 13 maja 1880 o godzinie 10tej przed południem na którym te dobra także niżej ceny szacunkowej, kwotę 4505 złr. 20 ct. w. a. wynoszącej za jakąkolwiekbądź cenę sprzedane będą.

2. Każdy chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem licytacyi 10 prc. ceny wywołania, to jest sumę 450 złr. w. a. bądź w gotówce, bądź w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, bądź w innych papierach publicznych, bezpieczeństwo pupilarne mających, do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, jakoteż akt oszacowania można przeglądnąć w tutejszosądowej registraturze.

O tem wszystkich tych wierzycieli, którymby niniejsza uchwała licytacyjna, z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 30 lipca 1879 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego na hipotece dóbr Szczerczyk prawo zastawu zyskali, tudzież niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców Abrahama Bergera, przez kuratora adw. Dra. Kuczkiewicza z substytucyą adw. Dra. Stromengera i przez edykta zawiadamia się z tem dołożeniem, iż w myśl dekr. nadw. z dnia 6 maja 1847 l. 1063 dalsze zawiadomienie tych wierzycieli hipotecznych w tej sprawie nie nastąpi.

Lwów dnia 28 lutego 1880.

(1979 2—3) **Edikt.**

Zl. 3458. Vom k. k. Bezirksgerichte in Bursztyn wird verlautbart, daß über Ansuchen des Mosio Honig p. 85 fl. öW s. N. G. die exekutive Veräußerung der keinen Tabularkörper bildenden Realität in Słoboda konkolnicka Nr. 105 rep. 42, den Kazimierz und Józef Głowacki, hiergerichts am 7, 14 und 21 April 1880 jedesmal 10 Uhr V. M. vorgenommen werden wird.

Der Aufrufungspreis beträgt 110 fl. ö. W., das Vadium 1 fl. öW.

Die übrigen Lizitationsbedingungen, so wie die Exekutionsakte können hg. eingesehen werden.

Bursztyn den 10 Dezember 1879.

(1982 2—3) **Edykt.**

L. 2588 C. k. sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, że w sprawie zakładu kred. włość. przeciw Iwanowi Seniów pto 93 złr. 76 ct. sprzedawana będzie realność nietabularna l. 78 rep. 84 w Sarnkach średnich, dnia 7, 14 tudzież 21 kwietnia 1880 zawsze o godzinie 10 rano w sądzie a to: przy pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 600 złr. lub wyżej a przy trzecim terminie i niżej ceny, za złożeniem przed rozpoczęciem licytacyi wadyum 60 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych jak niemniej akt opisania i szacunku tej realności można w sądzie przejrzeć lub odpisać.

Bursztyn 9 listopada 1879.

(1986 2—3) **Edykt.**

L. 459. C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza niniejszem, że Leon Legocki z Iwanowiec został uznany za marnotrawcę, kuratorem ustanowiono Tomasza Ludkiewicza z Iwanowiec.

Mikołajów dnia 7 lutego 1880.

(1999 2—3) **Edykt.**

L. 5942. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi zakładu kred. włość we Lwowie przeciw masie nieobjętej po ś. p. Oleksie Kudrycz w zastępsstwie kuratora Trofina Begej pto 98 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tuteiszym w dniach 30 marca, 29 kwietnia i 29 maja 1880 każdym razem o godzinie 9tej przed południem egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod l. 121 rep. 38, 85 w Przysłupiu z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 150 złr.
Wadyum 15 złr.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 24 października 1879.

(1993 2—3)

Obwieszczenie.

L. 1820. W dniach 5 kwietnia, 10 maja i 14 czerwca 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod l. k. 118 subrep. 148 w Stebniku położonej, dłużnika Jędrzeja Taczawki własnej, w tutejszym c. k. sądzie w biurze Nr. 6 na rzecz zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 281 złr. 27 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 600 złr.
Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

O tem zawiadamia się obie strony — c. k. Prokuratoryę skarbu i wszystkich wierzycieli, którzyby prawo zastawu nabyli na powyższej realności sprzedać się mającej, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny uchwała sądowa licytacyę dozwalająca doręczoną być nie mogła, na ręce kuratora p. adw. Dr. Gelehrtera.

C. k. sąd powiatowy
Drohobycz dnia 8 lutego 1880.

(2007 2—3) L. 1079

Ogłoszenie konkursu

L. 1079. Przy c. k. sądzie powiatowym w Biały opróżnioną jest posada sędziego powiatowego w VIII randze.

Ubiegający się o tę lub podobną przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącą posadę, mają w przeciągu dni 14 wnieść swe podania w drodze przepisanej do Prezydyum c. k. sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum c. k. sądu krajowego
Kraków dnia 17 marca 1880.

(1705 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4903. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie Feiwla Bära przeciw Pawłowi i Hance Słotylakom o zapłacenie 20 złr. odbędzie w sali sądowej publiczną licytacyę realności włościańskiej w Sierakośćach pod l. k. 85 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a Pawła i Hanki Słotylaków własnej, w trzech terminach 12 maja, 14 czerwca i 19 lipca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 272 złr.
Zakład 27 złr. w. a.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice dnia 22 sierpnia 1879.

(1656 2—3) **Edykt.**

L. 28936 C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Julię hr. Ostroróg, że w drodze egzekucyi prawomocnego ts. nakazu zapłaty z dnia 20 września 1876 l. 23229 celem zaspokojenia sumy 4500 zł. z 6 prc. odsetkami od dnia 25 lipca 1876, 1/3 prc. prowizyi, kosztami w kwocie 36 zł. 50 kr. 67 zł. 47 kr. 18 zł. 2 kr. tudzież obecnie przyznającemi się w kwocie 9 zł. 90 kr. atoli po strąceniu upłaconej na poczet tej wierzytelności 600 zł. dozwala rozciągnięcia przymusowego oszacowania dóbr Samołuskowce w sprawie Abla Landesbergera przeciw Julii hr. Ostroróg o zapłacenie sumy 11000 zł. z pn. dokonanego a uchwałę c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 6 października 1879 l. 15611 do wiadomości sądowej przyjętego na zaspokojenie wyż rzeczonej należytości Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie i wzywa c. k. sąd obwodowy w Tarnopolu by tak dozwolone rozciągnięcie na oryginalnym protokole oszacowania uwidocznić polecił; i że jej kuratorem tutejszego adwokata Dr. Lebheisera ustanowiono.

Kraków dnia 14 listopada 1879.

(1707 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6280. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach przyprowadzi w dniach 12 maja, 14 czerwca i 16 lipca 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 36 w Hniszatycach położonej ciała tabularnego niestanowiącej Justyna Smotrzyna własnej, celem wydobycia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 150 zł.

Cena wywołania 300 zł.
Zakład 30 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice dnia 5 listopada 1879.

(2008) **Ogłoszenie**

L. 1593. Komisya hipoteczna przy c. k sądzie powiatowym w Limanowie urzędująca ogłasza, że badania miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Kisielówka dnia 22 marca 1880 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych. Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Limanowa 14 marca 1880.

(2016) **Obwieszczenie.**

L. 2245. C. k. Komisya hipoteczna przy Prezydyum Samborskiego c. k. Sądu obwodowego podaje do powszechnej wiadomości, że dochodzenia miejscowe, celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Chlewiska na dniu 22go marca 1880 rozpocznie.

Ktokolwiek ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może stanąć i wszystko przytoczyć, co do wyjaśnienia i obrony swych praw za stósowne uzna.

Sambor 15 marca 1880.

(2015) **Obwieszczenie.**

L. 2245. C. k. Komisya hipoteczna przy Prezydym Samborskiego c. k. sądu obwodowego podaje do powszechnej wiadomości, że dochodzenia miejscowe, celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Kornice na dniu 22go marca 1880 rozpocznie.

Ktokolwiek ma interes prawny w zbadaniu stosuuków posiadania może stanąć i wszystko przytoczyć, co do wyjaśnienia i obrony swych praw za stósowne uzna.

Sambor 15 marca 1880.

(2017) **Obwieszczenie.**

L. 495. C. k. Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Samborze zawiadamia, że arkuszy posiadania wraz z aktami dotyczącemi założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Więckowice z miejscowością Wola lub Wulka więckowska złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Rudkach do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie przed komisyą hipoteczną, przebywającą obecnie w Rudkach do dnia 27 marca 1880 w którym to dniu, w razie wniesienia uzasadnionych zarzutów dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Sambor dnia 16 marca 1880.

(1976) **Ogłoszenie.**

L. 3723. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości C. k. sąd krajowy dla spsaw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 spr. karn. i §. 37 u. p., że treść broszury pod tytułem: „Żydzi“ Studyum społeczne — Teofila Merunowicza — Lwów, Księgarnia polska 1879, zawiera znamiona występku z §§. 300 i 302 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Dyrekcyę Policyi konfiskata tej broszury.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tej broszury a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów dnia 14 marca 1880.

(1658) **Obwieszczenie.**

L. 29887. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych, firmy Olimpii Dziubczyńskiej, której używać będzie jako właścicielka magazynu mód w Krakowie, podpisując takową: „O. Dziubczyńska“.

Kraków 21 listopada 1879.

(1695) **Edykt.**

L. 1912. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma Saula Breiera od handlu zbożem, spirytusem i drzewem wciągniętą została.

Właścicielem tej firmy jest Saul Breier w Kołomyi mieszkający.

Kołomyja, 26 lutego 1880.

(1694) **Ogłoszenie.**

L. 28329. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Henryka Raffaya, której używać tenże będzie jako właściciel handlu pieców i wyrobów glinianych w Białej, podpisując takową „Heinrich Raffay“.

Kraków 31 października 1879.

(2019 1—3) **Edykt.**

L. 3. Zawiadamiam wierzycieli masy rozbiorowej Jakóba Wattenberga, że do likwidacyi później zgłoszonych wierzytelności termin na 8 kwietnia 1880 na godzinę 9 rano wyznaczonym został.

Komisarz konkursowy
Rybczyński

Stanisławów 6 marca 1880.

(2032 1—3) **Edykt.**

L. 5287. C. k. Sąd powiatowy w Skałacie, wskutek odezwy c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 4 października 1879 l. 46497 w sprawie c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie przeciw Jakubowi Ber Rosenblüthowi o zapłacenie sum 45 zł. 36 ct., 45 zł. 36 ct. i 507 80 ct. wal. austr. z pożyczki 800 zł. w. a. z pn. rozpisuje przymusową publiczną sprzedaż realności Jakuba Bera Rosenblütha własnej pod l. 456 w Skałacie położonej będącej przedmiotem księgi gruntowej, wartość 2400 zł. przedstawiającej wyznaczają w tym celu trzy termina a ton a 31go marca, 28go kwietnia i 26 maja 1880, każdym razem na 10 godzinę z rana w t. s. zabudowaniu.

Wyciąg hipoteczny tej realności i warunki licytacyjne można przejrzeć w t. sąd. registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu wydanego wyciągu hipotecznego, jakie prawo na realności sprzedać się mającej uzyskali ustanowiono kuratorem pana Bronisława Gumińskiego substytuta c. k. notaryusza w w Skałacie.

Wadyum złożyć się mające wynosi 240 zł.

Skałat dnia 4 marca 1880.

(1707 1—3) **Edykt.**

L. 594. W sprawie Hansa hr. Bülowa przeciw Robertowi Gelnerowi pto 90 złr. z pn. ustanawia się dla nieobecnego i z miejsca pobytu nieznanego pozwanego Roberta Gelnera, w celu doręczenia mu tusądowego wyroku z dnia 30 września 1879 do l. 2557 w powyższej sprawie zapadłego, kuratorem Stanisława Janiszewskiego w Lutowiskach, doręcza temuż pomieniony wyrok i powiadamia o tem pozwanego niniejszym edyktem.

C. k. sąd powiatowy
w Lutowiskach dnia 7 lutego 1880.

(1660 1—3) **Edykt.**

L. 1397. Samborski c. k. Sąd obwodowy ogłasza, że na wniosek wierzycieli masy rozbiorowej Anny baronowej Turke, zawiadowcą tej masy zamianował Gustawa Kalausa doktoranda praw w Stryju zamieszkałego.

Sambor dnia 3 lutego 1880.

(1699 1—3) **Edykt.**

L. 2819. C. k. sąd powiat. Kulikowski podaje do publicznej wiadomości, że Marya z Walewskich Żubrowa wniosła pod dniem 24 kwietnia 1879 do l. 2364 prośbę o uznanie Kazimierza Zygmunta dw. im Walewskiego za zmarłego w celu przeprowadzenia po nim pertraktacyi spadkowej.

Wspomniony Walewski miał pod Radziwiłowem w miesiącu lipcu roku 1863 zginąć w powstaniu, znajdując się w oddziale Wysockiego, a gdy wiadomem nie jest, czy Kazimierz Zygmunt dw. im. Walewski istotnie zmarł, lub też jeszcze przy życiu pozostaje, wzywa się przeto wszystkich, którzyby o tem jaką wiadomość mieli, bądź ustanowionemu kuratorowi p. Szymonowi Procajłowiczowi, bądź sądowi tutejszemu donieśli o nastąpionej śmierci lub o życiu Kazimierza Zygmunta dw. im Walewskiego do sześciu miesięcy, licząc od dnia pierwszego umieszczenia edyktu tego w Gazecie Lwowskiej.

Kulików 27 kwietnia 1879.

(1671 2—3) **Edykt.**

L. 208. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie zawiadamia nieobecnego i z miejaca pobytu niewiadomego Filipa Hoffmann, że przeciw niemu, Dyrekcya c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pod dniem 30 sierpnia 1877 l. 5097 nakaz zapłaty kwoty 174 złr. 87 ct. w. a. uzyskała, wskutek czego dla pozwanego kuratorem Wojciecha Jarosza, gospodarza z Cieplic ustanowieno.

Wzywa się zatem Filipa Hoffmanna, aby ustanowionemu dla niego kuratorowi z swej strony dowodów udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej spór z zamianowanym kuratorem przeprowadzony zostanie.

Sieniawa 16 grudnia 1879.

(2004 2—3) **Edykt.**

L. 8710. C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia, że celem zaspokojenia sumy wekslowej 80 zł. z pn. odbędzie się w tymże sądzie na rzecz Franciszka Krzeczkowskiego przymusowa sprzedaż publiczna należycie zastawniczo opisanych i oszacowanych 3/18 części realności pod l. k. 530 1/4 we Lwowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Franciszka Wiśniewskiego własnej, a to w trzech terminach t. j. dnia 13 maja 1880, dnia 22 czerwca 1880 i dnia 20 lipca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem, na których to pierwszych dwóch terminach części realności wyżej wymienionej, tylko wyżej lub za cenę wywołania 264 zł. 27 ct. na trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania sprzedane zostaną, i że jako wadyum suma 26 zł. 4 ct. złożeną być ma.

Bliższe warunki licytacyjne jako też protokół przymusowego ocenienia przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Lwów 6 marca 1880.

(1994 2—3) **Obwieszczenie**

L. 1821. W dniach 5 kwietnia 1880 10 maja 1880 i 14 czerwca 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod Nr. k. 118—31 subr. 148 w Stebniku położonej dłużników Łucia i Tacyanny Motyków własnej w tutejszym c. k. sądzie w b Nr. 6 na rzecz Zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 196 zł. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 tej przed południem, z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 400 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Reszta warunków w tutejszej registraturze.

O tem zawiadamia się obie strony, c. k. Prokuratoryę skarbu i wszystkich wierzycieli, którzyby prawo zastawu nabyli na powyższej realności sprzedać się mającej, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny uchwała sądowa licytacyę dozwalająca doręczoną być nie mogła na ręce kuratora p. adw. Dr. Gelehrtera.

C. k. sąd powiatowy.
Drohobycz dnia 8 lutego 1880.

(1703 2—3) **Edykt.**

L. 8045. C. k. sąd powiatowy w Nowymtargu wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jakuba Słabego z Bańskiej, aby w przeciągu jednego roku o zostawaniu przy życiu i miejscu swego pobytu osobiście lub przez pełnomocnika tutejszemu sądowi lub ustanowionemu kuratorowi, adwokatowi p. dr. Geisslerowi w Nowymtargu doniósł, gdyż po upływie tego terminu za zmarłego uznanym zostanie.

Nowytarg dnia 17 października 1879.

Doniesienia prywatne.

SZEMATYZM

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstw. Krakowskiem

na rok

1880

nabyć można po cenie **2 zł. 50 ct.** w Ekspedycyi

„Gazety Lwowskiej.“

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.** z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

C. k. uprz. gal. akcyjny Bank hipoteczny

podaje do wiadomości,

że wszystkie znajdujące się w obiegu 5%towe, jako też 5 1/2 %towe, z dniem 1 września 1879 na 5% zniżone **asygnacye kasowe** Banku

począwszy od 15 czerwca 1880

będą oprocentowane tylko po 4 1/2 % z **60** dniowem wypowiedzeniem.

Lwów 15 marca 1880.

Dyrekcya.

(1946 4—8)

C. k. uprz. galic. Akcyjny Bank Hipoteczny.

Dwunaste zwyczajne Walne

Zgromadzenie Akcyonaryuszów

c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego odbędzie się w środę dnia 21 Kwietnia 1880 o godzinie 10 przed poł. **w gmachu Banku hipotecznego we Lwowie.**

(1620 3—3)

Przedmioty rozpraw:

1. Sprawozdanie z obrotów Banku za rok 1879.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej o zamknięciu rachunków i powzięcie dotyczącej uchwały.
3. Oznaczenie dywidendy za rok 1879.
4. Wniosek na ustanowienie wynagrodzenia za czynności członków Rady nadzorczej (§. 61. stat.)
5. Wybór dwóch członków Rady nadzorczej (§. 43 statutów.)
6. Sprawozdanie o stanie funduszu pensyjnego.

P. T. Akcyonaryusze, ktorzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu, zechcą w myśl §. 63 stat. złożyć akcye swoje najdalej do dnia **24 marca** b. r w głównej kasie Towarzystwa we Lwowie lub w filiach Zakładu w Czerniowcach, Krakowie i Tarnopolu, na które oprócz pokwitowania wydane im będą takze karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

P. T. Akcyonaryusze, którzy przysługujące im prawo głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomoctnictwa na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Zamknięcie rachunków i bilans złożone będą, na ośm dni przed Walnem Zgromadzeniem w Sekretaryacie Rady nadzorczej, gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej P. T. akcyonaryuszom na żądanie wydane będą.

Lwów, dnia 3 marca 1880. **Rada nadzorcza.**

§. 63. W każdem Walnem Zgromadzeniu głos mają ci akcyonaryusze, którzy przynajmniej na 4 tygodnie przed zebraniem się zwyczajnego lub nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia, złożyli nadające im prawo głosowania akcye wraz z niezapadłemi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa, lub w innych miejscach, które Rada nadzorcza przy ogłoszeniu zwołania oznaczy. — Na złożone akcye wydawane będą kwity i karty legitymacyjne do wstępu na Zgromadzenie.

§. 65. Każdy akcyonaryusz ma prawo do tylu głosów, ile razy po 10 akcyj złożył. — Żaden jednak z akcyonaryuszów, bez względu, czy w własnem imieniu, czy jako pełnomocnik głosuje, i żaden pełnomocnik, czy jednego. czy więcej akcyonaryuszów, więcej niż 50 głosów mieć nie może.

§. 66. Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może wykonywać akcyonaryusz tak osobiście jak też i przez umocowanie drugiego akcyonaryusza mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni przez swego opiekuna, zostający pod kuratelą przez swego kuratora, kobiety przez pełnomocnika, spółki handlowe przez jednego z prowadzących firmę ich stowarzyszenia, w ogóle przez członka do tego umocowanego, osoby moralne przez jednego z swych przyłożonych, chociażby ci nie byli sami akcyonaryuszami.

(Przedruk nie będzie opłacony).

Na święta

poleca

Maks Wiksel

główny skład

WINA węgierskiego, styryjskiego i austryackiego, także wybornych **win zagranicznych,** mianowicie: **reńskich, Mozel, Bordeaux i szampańskich.**

O wyborze i doskonałości powyższych win, jako czystych i naturalnych, każdy kupujący raczy się przekonać w piwnicy podpisanego przy **ulicy Krakowskiej l. 14,** dawniej Götza, gdzie też cenn ki otrzymać można. (1953 2 5)

Folwark w powiecie **Pilzneńskim** o 115 morgach pola ornego, 12 morg. łąk, a 150 morg. lasu **do sprzedania lub dzierżawy** na czas dłuższy. — Bliższa wiadomość **B. S. Głobikowa** poczt. **Pilzno.** (2046 1—3)

W państwie Krościenko nad **Dunajcem, jest posada leśniczego kawalera, z niższem egzaminem lasowym, zaraz do zajęcia.** Bliższa wiadomość listownie. (2037 1—3)

Do wydzierżawienia

Folwark PEREKOSY w powiecie kałuskim — z obszarem 365 morgów, od **21 czerwca 1880.** Bliższą wiadomość otrzymać można w kancelaryi adw. Dr. Rogalskiego we Lwowie przy ulicy Kościuszki pod liczbą 5. (1853 3—6)

Handel
Karola Klimowicza

ulica Wałowa l. 11, poleca

Główny skład na całą Galicyę

Niezawodnych DROŻDŻY najsilniejszych

z fabryki Fr. PUNTSCHARTA synów z Klagenfurtu

ROZOLISY z fabryki J. E. hr. Potockiego.

Karafioły włoskie

róża od 35 ct. do 60 ct.

Świeże **rodzynki, migdały, cykata, powidła** czyste

Wyborne Zieleniaki od 60, 80 ct. i 1 złr. (1855 3 6)

Do sprzedania
MAJĘTNOŚĆ

Tomaszowce i Dąbrowa w powiecie kałuskim z obszarem 489 morgów — Bliższą wiadomość otrzymać można w kancelaryi adw. Dr. Rogalskiego we Lwowie przy ulicy Kościuszki pod l. 5. (1853 3—6)

Stańczyk.

Pismo dla porządnych ludzi, humorystyczne, illustrowane kilkoma rycinami w każdym numerze zacznie wychodzić we Lwowie od 1 kwietnia b. r. co dwa tygodnie. — Część literacka wielce urozmaicona, format duży. — Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: kwartalnie **1 złr 20 ct.** półrocznie **2 złr 40 ct., rocznie 4 złr. 80 ct.** Wszyscy prenumeratorowie **kwartalni** „Dziennika dla Wszystkich“, czasopisma tygodniowego, illustrowanego, wychodzącego rok trzeci we Lwowie, otrzymują **Stańczyka** za połowę ceny prenumeracyjnej, t. j. że prenumerata kwartalna „Dziennika dla Wszystkich“ wraz ze Stańczykiem wynosi **3 złr 60 ct.** (z przesyłką), sam zaś „Dziennik dla Wszystkich“ wynosi kwartalnie 3 złr. Prenumeratę na obydwa pisma lub pojedyńczo na każde, najdogodniej przesyłać przekazami pocztowymi: do Administracyi „Dziennika dla Wszystkich“ lub „Stańczyka“ we Lwowie ul. Rzeźbiarska l. 1 a. W jednym lokalu mieszczą się Redakcye i Administracye obydwóch pism (2044)

Une institutrice née à Paris possédant bien la langue françaisse et pouvant donner de bons commencements de musique désirerait trouver une place comme institutrice.

S'adresser au III étage. **Ul. Czarneckiego Nr. 10 J. G.** (2038 1 3)

Na święta

poleca

JÓZEF PADEWSKI

we LWOWIE, Rynek licz. 13.

WINA austryackie
WINA węgierskie
WINA reńskie
WINA francuskie
WINA hiszpańskie
WINA szampańskie.

Ceny najmiarkowańsze, począwszy od **50 ct.** za flaszkę czystego wytrawnego **zieleniaku.**

Dla łaskawych P. T. odbiorców miejscowych celem łatwiejszego wyboru, są w handlu zawsze **próby** wszelkich Win otwarte.

Wysyłając na prowincyę, nie liczę opakowania.

Cenniki na żądanie franco. (1856 4—7)

L. 5930. (1954 3—3)

Generalna Reprezentacya Banku wzajemnych ubezpieczeń

„Slavia“

we Lwowie, ulica Kopernika l. 16 podaje niniejszem do ogólnej wiadomości P. T. Publiczności, że

Jan Aleksander Sass Dubrawski

nie jest więcej uprawnionym pod żadnym warunkiem ani do zawierania interesów dla banku „Slavia“, ani do inkasowania należytości premijnych.

We Lwowie d. 15 marca 1880.

(1947 2—3) L. 12.

Ogłoszenie licytacyi.

Komitet kościelny parafii rzymsko-katolickiego obrządku w Nowym Sączu rozpisuje niniejszem publiczną licytacyę na dzień 6 kwietnia 1880 r. do godziny 12tej w południe pisemnemi ofertami odbyć się mającą, na zabezpieczenie sposobem przedsiębiorstwa budowy nowych dachów, żelazną blachą cynkowaną krytych, na obydwóch wieżach kościoła farnego w Nowym Sączu, tudzież wykonania jeszcze innych robot z tą budową połączonych.

Ceny fiskalne za roboty wraz z materyałami wedle kosztorysu zebrane, ustanawia się jako to:

a) roboty ciesielskie i kowalskie w sumie . . .	2098 złr.	3	ct.
b) roboty blacharskie w sumie . . .	2249 złr.	$56^1/_2$	ct.
c) roboty murarskie w sumie . . .	163 złr.	$28^1/_2$	ct.
d) roboty złotnicze w sumie . . .	151 złr	94	ct.
Razem	4662 złr.	82	ct.

Od cen fiskalnych oferować należy niższe ceny na pojedyncze roboty lub na wszystkie razem.

Oferty mają być w 10 prc. zakład licytacyjny (wadyum) opatrzone i należycie opieczętowane.

Warunki licytacyjne przeglądać można przed terminem licytacyjnym u przewodniczącego Komitetu kościelnego, na terminie zaś w lokalu świetnego c. k. starostwa w Nowym Sączu, gdzie czynność licytacyjna odbyta będzie.

Z komitetu kościelnego parafii rzym. katol. obrządku w Nowym Sączu, dnia 10 marca 1880 r.

Przewodniczący
Antoni Klimek.

Drugie pomnożone wydanie.

PRAKTYCZNE PRZEPISY

PIECZENIA CIAST ŚWIĄTECZNYCH

zebrane przez Florentynę i Wandę, autorki „Kucharki polskiej“.

Cena 50 cnt. — z przesyłką pocztową **55 cnt.**

ADRES: **Drukarnia narodowa** **Manieckiego** ul. Grodzickich l. 4 we Lwowie (1977 2 4)

Główny skład

WIN WĘGIERSKICH

pierwszej jakości

Kronika i Mahlera

za rogatką Żółkiewską pod liczbą 105 (Zniesienie — Lwów).

Cennik.

Wina węgierskie białe.

Zwykłe stołowe wina zacząwszy litr od 20 ct. do 30 ct.

Hegyalauer	butelka	32	ct.	—	litr	38	ct.	—	wiadro	15 złr.
z roku 1874	„	40	„	—	„	45	„	—	„	20 „
Zieleniak	„	50	„	—	„	60	„	—	„	30 „
„ prima	„	60	„	—	„	70	„	—	„	35 „
Szamorodner	„	80	„	—	„	95	„	—	„	48 „
„ z roku 1872	„	90	„	—	„	1·05	„	—	„	55 „
Tokajer	„	95	„	—	„	1·10	„	—	„	58 „
z roku 1872 złr. 1										
Maszlasz	butelka	70	„	—	„	80	„	—	„	40 „

Wina węgierskie czerwone.

Boudaj	butelka	40	ct.	—	litr	45	ct.	—	wiadro	20 złr.
Erlauer	„	45	„	—	„	50	„	—	„	25 „
Offner	„	50	„	—	„	55	„	—	„	28 „
Karlowitzer	„	65	„	—	„	75	„	—	„	37 „
„ stary	„	90	ct.							

Stare wina Tokajskie walane w butelkach z roku **1869** 1 złr. 20 ct.
„ „ „ „ „ **1866** 1 złr. 50 ct,
„ „ „ „ „ **1860** 2 złr. — ct.
„ „ „ „ „ **1859** 2 złr. 50 ct.
„ „ „ „ „ **1854** 3 złr. — ct

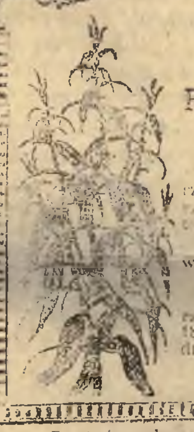
Muskat lunelle stary butelka 1 zł. 50 ct.

Na prowincyę za pobraniem pocztowem lub kolejowem

z poważaniem

Kronik & Mahler.

(7191 3—5)



SZPRYCOWANIE

Z ROŚLINY MATICO

P. GRIMAULT et Cie. Aptekarzy w Paryżu, *8, ulica Vivienne.*

Przygotowane z liści drzewa rosnącego w Peru, leczy szybko i niechybnie rzerzączki najuporczywsze i zastarzałe. Apteka Grimault et Comp. dla lekarzy, którzy mają zwyczaj zapisywać balsam kopaiwy za pomocą klejowatości, przygotowuje pigułki z essencyi Matico i balsamu kopaiwy.

Pigułki te, nietylko że [illegible] w najkrótszym czasie, ale nawet nie mają tyle nieprzyjemnej woni balsamu kopaiwy.

Każdy flakonik opatrzony jest podpisem **Grimault et Comp.**

Dla uniknienia licznych fałszerstw i naśladownictwa żądać aby stempel rządowy francuzki koloru niebieskiego, stosownie do prawa z 26 Listopada 1872, marka fabryczna i podpis GRIMAULT et COMP. znajdowały się na jednej etykiecie.

Dostać można w głównych aptekach w POLSCE i w AUSTRYI.

(8623 8—12)

Dostać można we Lwowie w aptekach Pp. Mikolascha, Ruckera i Beisera

---



FABRYKA MACHIN

i narzędzi rolniczo - gospodarczych

A. DAJEWSKIEGO i Spółki

w PODHAJCACH

poleca na zbliżający się sezon wiosenny

udoskonalone **pługi stalowe samochody** systemu Sacka, **pługi** na system Ramsona Nr. 1 2 i 3, odszczególnione kilku nagrodami — **pługi silne korczunkowe** — **płużki trzyskibowe** — podskibowce **ogartywacze, extirpatory, brony dyagonalne, siewniki szerokorzutne** i tp.

Zwracamy także uwagę Szanownych P. T właścicieli ziemskich na nasze najnowsze **udoskonalone młocarnie,** przewyższające wszelkie inne dotąd używane, pod każdym względem co do lekkości ruchu, ilości i czystości omłotu, silnej i praktycznej budowy, w ogóle posiadające wszelkie zalety doskonałej machiny. Budują się te w różnych wielkościach, jedno 2, 3, 4, 5 6 konne, z wytrzęsaczami do słomy, trwałej konstrukcyi i bez tych. Kombinowane i pojedyncze przenośne i stałe, poziome i piętrowe jako też przewozowe. Z kieratami patentowanemi kombinowanemi, żelaznemi stałemi i przewoźnemi, różnej konstrukcyi i wielkości, od jednokonnego do 8mio-konnego.

Wszelkie inne machiny wchodzące w zakres wyrobów naszej fabryki, jako to: sieczkarnie, szrotowniki, gniotowniki, młyny, młynki, wialnie, sortowniki, szarpacze, krajacze, młocarnie do koniczu, pompy studzienne i do gnojówki itp. polecamy w najlepszym wyborze z najzupełniejszą GWARANCYĄ za doborowy materyał trwałe wykonanie i praktyczność w użyciu.

Fabryka podejmuje urządzanie młynów sztucznych (amerykańskich.) Mając własną odlewarnię i odpowiednie siły robocze, przyjmuje zamówienia na odlewy z żelaza i metalu, wykonuje starannie naprawę lokomobil, jakoteż rekonstrukcyę machin zagranicznych i krajowych lub dostarcza części pojedynczych, posiadając odpowiednie modele. Do ustawienia machin posyła fabryka fachowo uzdolnionych monterów.

Uwaga. Upraszamy uprzejmie naszych łaskawych odbiorców, o wczesne nadsyłanie zamówień, gdyż później wskutek licznych zgłoszeń nie jesteśmy w możności pomimo usilnych starań wszelkim wymaganiom tak spiesznie jakbyśmy tego sami wy[illegible] zadość uczynić, głównie przy restauracyi machin podczas sezonu letniego. (1588 2— ?)

Filia c. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie

wydaje

Asygnaty kasowe 3%

z 8mio dniowem terminem wypowiedzenia, i zawiadamia niniejszem, że wszystkie jej asygnaty kasowe w obiegu znajdujące się, od dnia 27go b. m. po **3** od sta za 8mio dniowem wypowiedzeniem oprocentowane będą.

Lwów, 19 marca 1880.

(2036 1—3)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12, dom Wernera